Sroda, 25 Lutego (9 Marca) 1870 r.

Środa, 25 Lutego (9 Marca) 1870 r.

№ 45. ROK SIÓDMY. № 45.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;— w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w II-m kwartale r. b. wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w I-m kwartale, formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . **rs. 8** —
„ **6 miesięcy** . „ **4** —
„ **3 miesiące** . „ **2** —
„ **1 miesiąc** . „ — **k. 67**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs.[1]	**5 rs.**[2]	**rs. 2 k. 50**[3]	**k. 84**[4]

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.
[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.
[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.
[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

Dyrekcja Dzienników, dla ułatwienia prenumeraty, **załącza dla każdego z pp. prenumeratorów zamiejscowych, przy dzisiejszym numerze, list zwrotny.**

Pragnący zaprenumerować Dziennik, potrzebuje tylko wpisać w liście swe nazwisko i stację, przez którą pragnie otrzymywać Dziennik, oraz dołączyć należność, i zapieczętowawszy takową w list zwrotny, odesłać go franco do Dyrekcji.

Kupony lub marki pocztowe nie przyjmują się stosownie do istniejących przepisów kasowych.

SPIS RZECZY.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

CZYLI

OBYCZAJE DZISIEJSZE.

STUDJUM

przez

Ernesta Feydeau.

I.

Nazywam się Karol Kérouan. Urodziłem się w Nantes z rodziny, która w różnych epokach chlubnie się odznaczyła w usługach Francji. Ojciec mój, przed wyjściem z marynarki w stopniu kapitana okrętu, zapisał swoje nazwisko w krwawych wojnach poprzedzających upadek pierwszego cesarstwa. Matki nie znałem wcale.

Ponieważ od dzieciństwa nieokazywałem chęci do służby wojskowej, ojciec który mnie ubóstwiał, przeznaczył mię na profesora. W jego rozumieniu, każdy człowiek winien był służyć pożytecznie krajowi w którym się zrodził.

Ukończyłem nauki nader świetnie: w dziewiętnastym roku życia otrzymałem nagrodę honorową na wielkim konkursie, a w dwa lata potem, wyszedłszy ze szkoły normalnej, przeznaczony zostałem na profesora historji w jednem z wielkich kolegjów paryzkich. Taką pozycję, prawie wyjątkową dla młodego człowieka w dwudziestym drugim roku życia, winien byłem niewątpliwie bardziej wpływom ojca niż moim własnym zasługom. Mogłem żyć wcale przyzwoicie, połączywszy moją pensję z 6,000 franków renty odziedziczonej po matce. Mogę powiedzieć z dumą że w pierwszym roku mojego profesoratu w uniwersytecie, byłem przedmiotem ogólnej uwagi.

Zdawało się, że przyszłość moja była już z góry wytknięta: miałem się ożenić natychmiast skoro tylko położenie moje ustali się zupełnie, a kiedyś... pozyskać stopień wice-rektora uniwersytetu paryzkiego. Z posady profesora wyżej już wznieść się prawie niepodobna, chyba że cesarz powoła którego na ministra wychowania publicznego. Koledzy moi często żartem wróżyli mi, że na tej dostojnej posadzie zakończę moją karjerę—śmiałem się jednak z ich wróżb, pewny że się nie spełnią, sam tylko ojciec mój wierzył takim przypuszczeniom i marzył o najświetniejszej dla mnie przyszłości.

II.

Dzieckiem będąc, już okazywałem wiele namiętności i nadzwyczajnie żywego uczucia. Od dziesiątego roku życia już nie mogłem nic kochać przez połowę tylko — i wszystko posuwałem do ostateczności. Duma nie miała przystępu do mojego serca, lecz raz je oddawszy komuś, odebrać już nie byłem w stanie. Jednakże, tak w uczuciach jak we wszelkich skłonnościach powodowałem się pierwszym popędem, pierwszem wrażeniem—kochałem lub miałem wstręt od razu, bez żadnego wyrozumowanego powodu—nieszczęściem też, nie zawsze do miłości wybierałem przedmioty jej godne.

Nazwisko ojca było dostatecznem do otworzenia przedemną najpierwszych salonów paryzkich, a odrobina moich własnych zasług zjednała mi życzliwe przyjęcie w całym urzędowym świecie. W tem miejscu muszę zaznaczyć jedną, osobliwszą cechę mojego charakteru. Tak, jak każdy uczeń szkoły normalnej, wyniosłem z niej wszelkie powody wstrętu i niechęci do modnego świata, a jednakże ten świat przyciągał mię ku sobie... Moje opinje polityczne były liberalne aż do ostateczności — ideałem moim był Washington.—Patrzyłem z oburzeniem na obyczaje młodego pokolenia, zniewieściałego i wyuzdanego na wszelki zbytek i rozpustę — wyrzucałem arystokracji jej umysłowy i moralny upadek— a jednak czułem niewytłómaczony popęd ku zbliżeniu się do niej. Dziwna sprzeczność wyobrażeń z uczuciem!

Najchętniej uczęszczałem do ambasady angielskiej—tam bowiem spotykałem starą szlachtę z przedmieścia św. Germana, pomięszaną z znakomitościami politycznemi. Niknąłem tam z mojem nieznanem nazwiskiem bretońskiem w pośród tylu książąt, hrabiów, ministrów i senatorów— serce moje wzdychało skrycie do piękności arystokratycznych o które się tam ocierałem... śmiałem zaledwie spojrzeć na nie, chociaż drzewo genealogiczne skromnego profesora

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Lutego (9 Marca).

Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z dnia 19 lutego.—Na dowód szczególnej Monarszej łaski i w nagrodę za czyny odwagi i waleczności, okazane przez 1-szy bataljon 78-go pułku nawagińskiego piechoty, podczas wojny kaukazkiej i w bitwie pod aułem Szali, 18-go stycznia 1864 roku, Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej nadaje temu bataljonowi sztandar św. Jerzego, z napisem: „*za czyny bojowe podczas wojny kaukazkiej i za bitwę pod aułem Szali, 18 stycznia 1864 roku*". (*Rus. Inw.*)

Awanse. Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z daty 19 lutego, mianowani zostali w wojskach nieregularnych: ataman pochodny pułków kozaków dońskich w okręgu wojennym warszawskim, jenerał-lejtnant *Orłow 1-szy*, jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; naczelnik sztabu wojska dońskiego, jenerał-major *Fomin*, atamanem pochodnym pułków kozaków dońskich w okręgu wojennym warszawskim; dowódca pułku instrukcyjnego kozaków dońskich, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Leonow*, pełniącym obowiązki naczelnika sztabu wojska dońskiego, z pozostawieniem w godności fligiel-adjutanta. (*Tamże.*)

Nominacje. Przez rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych, z daty 17 lutego, mianowani zostali: cenzor petersburgskiego komitetu cenzury, rzeczywisty radca stanu *Głuszanowski*, starszym cenzorem odeskiego komitetu cenzury zagranicznej; młodszy cenzor wydziału prasy perjodycznej w Warszawie, nie mający rangi *Błeszczyński*, i pełniący obowiązki młodszego cenzora istniejącego w Warszawie komitetu cenzury, dymisjonowany podpułkownik *Strojnowski*, pomocnikami sekretarza organizującego się na nowo warszawskiego komitetu cenzury. (*Goniec Urzędowy*).

Departament telegrafów podaje do wiadomości powszechnej, że na stacji telegraficznej w m. Skierniewicach (w gubernji warszawskiej) otwarta została ekspedycja depesz orespondencji zagranicznej. (*Tamże.*)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka hrabiego Namiestnika w Królestwie, wyjeżdżając w dniu dzisiejszym, w interesach własnych, do St. Petersburga, na dni piętnaście, pełnienie obowiązków Ober-Policmajstra, przez czas mojej nieobecności, poruczam pułkownikowi Kosińskiemu policmajstrowi 2-go oddziału, te ostatnie zaś obowiązki pułkownikowi Jankowskiemu, zostającemu przy mnie do szczególnych poleceń. — Rada zarządzająca rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, ustanowionego w r. 1827, zawdzięczając ocalenie w znacznej części, w czasie pożaru wynikłego w d. 25 stycznia r. b., fabryki machin rolniczych Ostrowskiego, przy ulicy Czerniakowskiej, w towarzystwie tem ubezpieczonej, energicznemu i skutecznemu działaniu tutejszej straży ogniowej, nadesłała kwotę rs. 75, dla rozdzielenia takowej pomiędzy tych niższych stopni, wspownionej straży, którzy najwięcej przy gaszeniu pożaru odznaczyli się. Zatwierdziwszy przedstawioną mi przez naczelnika straży ogniowej listę niższych stopni, uznanych przez niego za zasługujących na to wynagrodzenie, polecam p. pułkownikowi Majewskiemu, aby kwotę rs. 75, o której wyżej mowa, rozdał podług przeznaczenia, za pokwitowaniami. — Udzielone niektórym właścicielom restauracij, cukierni i kawiarń pozwolenia, przez czas trwania karnawału mieć otwartemi zakłady swoje dłużej nad czas przepisami określony, z powodu nastąpienia wielkiego postu odwołują się. Dla tego polecam komisarzom cyrkułowym, zalecić jak najmocniej przestrzegać, ażeby wszystkie w ogólności zakłady zamykane były w oznaczonych dla nich w rozkazie z roku zeszłego za Nr. 306, godzinach.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 22 Lutego (6 Marca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze w 417 wnioskach, złożono rub. sr. 7,567 kop. 20. Na żądanie 128 uczestników (prócz procentu rub. sr. 10 kop. 38 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sreb. 4,790 kop. 44 1/2 i umorzyła książeczek 30; przeto uczestników 20,187, posiada kapitał rs. 753,051 kop. 70 1/2.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Lutego (9 Marca).

Ogłoszony list przewódców opozycji czeskiej, pp. Riegera i Sladkowskiego, odmawiający przybycia ich do Wiednia dla rozpoczęcia narad z gabinetem w celu zbliżenia się, rozmaicie jest oceniany przez dwa główne organa opinji publicznej w Wiedniu: *Die Presse* i *Neue freie Presse*. Pierwszy z tych dzienników utrzymuje, że odmowa czechów nie jest stanowcza, gdyż opiera się głównie na tem, iż obecni ministrowie byli twórcami znanego memorjału, odrzucającego wszelkie ustępstwa dla czechów. *Die Presse* mniema, iż gabinetowi bardzo łatwo byłoby usunąć tę przeszkodę, wskazując jak dalece już okoliczności skłoniły go do odstąpienia od programu zawartego w tym memorjale, tembardziej iż w wspomnionym liście dziennik ten widzi ze strony opozycji czechów gotowość do odstąpienia nieco od ich roszczeń wyrażonych w deklaracji. *N. fr. Presse* przeciwnie w liście tym, któremu przyznaje wprawdzie gładkie i umiarkowane zewnętrzne formy, upatruje obstawanie bezwarunkowe czechów przy ich roszczeniach, niedopuszczające żadnych układów. *N. fr. Presse*, o ile się zdaje, bardziej niż *Die Presse* reprezentuje pogląd obecnego gabinetu przedlitawskiego, który widać stracił nadzieję porozumienia się z opozycją czeską, skoro tak energicznie wziął się do reformy wyborczej, która ma stanowić najdotkliwszy cios dla tej opozycji. Na sobotniem poufnem posiedzeniu u p. Giskry, minister ten przedstawił gotowy już projekt prawa wyborczego, który ma być złożony izbie deputowanych wiedeńskiej rady państwa zaraz na pierwszem jej posiedzeniu po ferjach. Projekt ten opiera się na podwojeniu liczby delegatów do rady państwa, równomiernie ze wszystkich czterech grup: wielkich właścicieli, izb handlowych, gmin miejskich i gmin wiejskich.—W odpowiedzi niejako na zarzut zrobiony przez ministra dra Herbsta gabinetowi węgierskiemu, iż na zakomunikowany mu projekt procedury karno-wojskowej, jeszcze w listopadzie nie udzielił żadnej odpowiedzi, minister węgierski, Eötwös, oznajmił na sejmie, iż projekt ten był tak antiliberalnym, że gabinet węgierski pozostawił go bez uwzględnienia.

Francuzki minister spraw zagranicznych, hr. Daru, nie ograniczył się na listach pisanych do osób prywatnych w Rzymie w przedmiocie soboru powszechnego, o których wspominaliśmy wczoraj. Przesłał on do Rzymu depeszę, w bardzo umiarkowanej i pełnej uszanowania formie, w której ogranicza się na domaganiu się dla rządu francuzkiego prawa, aby był wysłuchany w soborze, w kwestjach mających doniosłość polityczną. Jednocześnie zaprzeczono z Paryża doniesieniu *Opinione*, jakoby w depeszy tej p. Daru domagał się groźnie dopuszczenia na sobór pełnomocnika francuzkiego, oświadczając iż w przeciwnym razie rząd francuzki zastanowi się co mu dalej czynić wypadnie. Wszelako dzisiejszy nasz telegram donosi, że rząd francuzki rzeczywiście domagał się dopuszczenia specjalnego posła na sobór.

Telegram z Madrytu, podany przez paryzki dziennik *Gaulois* o pełnem zapału przyjęciu księcia Montpensier przez lud w Madrycie całkiem był zmyślony. Według półurzędowych doniesień z stolicy Hiszpanji, podobny telegram wcale nie został ztamtąd wysłany i musiał być całkowicie w Paryżu podrobiony, a rząd nie mając wcale zamiaru narzucać kandydatury księcia Montpensier, przeciwnie uważa ją niemożliwą, ponieważ opinja publiczna jej się sprzeciwia. Marszałek Prim oświadczył na posiedzeniu kortezów, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem admirała Topete, byli nieprzychylni dla tej kandydatury, a rząd nie myśli wcale o zrobieniu na jej korzyść zamachu stanu, gdyż wie dobrze iż tylko kortezom

---

głębiej się korzeniło w dziejach przeszłości, niż nie jednej z tych dam tak pysznych.

Mówiłem sobie, że ten świat modny, gwiaździsty nie dla mnie jest stworzony; że wolno mi było patrzeć nań tylko, lecz nie brać udziału w jego błyszczącem życiu; — domyślałem się, że pod jego urzędową i balującą powierzchnią, muszą być ukryte rozkosze nieznane a upajające, jak te wykwintne wschodnie wonności, które przypominają nam razem kwiaty i... odaliski — domyślałem się więcej jeszcze—i... pałałem żądzą poznania głębin tego oceanu społecznego, po którego falach, jak rozbitek tylko dotąd pływałem.

III.

Pewnego wiosennego wieczoru, w roku 1865 — miałem więc już wówczas lat dwadzieścia cztery — udałem się do ambasady, na ostatnie już w tym sezonie zebranie. Było to już na końcu maja i przypominam sobie, że upał, nawet wieczorem jeszcze trwał ogromny. Salony dla przyjęcia gości leżały na dole — otworzono więc od nich drzwi szklane i okna, a po ogrodzie przechadzali się niektórzy z gości oddychając przyjemnie zapachem kwiatów i pieszcząc słuch szmerem liści i sztucznej kaskady. Wśród cienistych gałęzi krzewów połyskało łagodne światło lamp w nich ukrytych a niewidzialna także orkiestra rozlewała ciche dzwięki, których odgłos pieszczony nie tłumił rozmowy lecz jej towarzyszył jakby...

Ten wieczór miał jakąś oddzielną, jakby poufną na sobie cechę—osób zgromadziło się nie wiele, z urzędowego świata nikt prawie nie przybył, a wszystkie obecne kobiety, jakby w zmowie przystroiły się w same tylko naturalne kwiaty, które pachniały wraz z ich włosami jedwabnemi... Cóż powiem więcej? Oto że ten wieczór, na który mogłem przecież nie przyjść wcale, wywarł na moje życie wpływ tak okropny, że nawet jeszcze w chwili gdy to piszę, ręka mi drży i serce ściska się boleśnie.

IV.

Przez czas jakiś bawiłem się oglądaniem toalet dam zgromadzonych i rozmową z osobami znajomemi, które tam spotkałem. Około północy jednak, znużony już nieco, chciałem wyjść gdy wtem przechodząc, w drzwiach jednego z salonów zaplątałem nogę w ogon sukni bogatej.

Natychmiast prawie jakiś wykrzyk gniewliwy zmusił mię do odwrócenia głowy. Dama która ten znak oburzenia wydała, nie mogła się poruszyć z miejsca i poglądała na mnie z gniewem—podczas gdy zmięszany moją niezręcznością, napróżno siliłem się uwolnić stopę z fałdów jej sukni.

Bełkocząc kilka słów niezrozumiałych na moje usprawiedliwienie, spojrzałem na uwięzioną przezemnie osobę — było to już w chwili gdy uwolniwszy się wreszcie, odchodziła odemnie z oczami spuszczonemi lecz wyniosłą miną. Nagle... uczułem jakby cios w samo serce zadany — ja który dotąd oprócz przyjaźni nie doznałem żadnego uczucia. Nie wiem, jak się rodzi miłość w sercu innych ludzi—w mojem zrodziła się ona w jednej zaraz chwili. Uczułem że odtąd życie, krew i wszystkie myśli moje, już należały do tej kobiety—wszystko mi zabrała od razu i uniosła w draperjach swojej rozdartej przezemnie sukni!

Wróciłem do salonu i poszedłem za nieznajomą pięknością. Sam nie wiedziałem co czynię—czułem jednak rozkosz patrząc na nią... Miała postać nadzwyczaj zgrabną — nad stanikiem co okrywał jej tors posągowy, widziałem ciało ze śniegu... dumna jej główka stroiła się w fale jasno blond włosów, z których jeden lok długi, spadał na ramiona, na których, tak jak na licu, tkwiły rozkoszne dołki... Pod czołem czystem i pogodnem świeciły niebieskie oczy, a w ustach koralowych widać było ząbki ostre i równe, drobne i białe, jak u młodej kotki. Chód jej był elegancki a wzięcie wytworne—lecz co najwięcej przyciągało mnie ku nieznajomej, to wyraz wyniosłości i lekceważenia, dumy arystokratycznej i wesołości gryzetki — panujący w jej fizjonomji. Zapewne, istnieją kobiety piękniejsze od niej, lecz nie ma żadnej zdolniejszej do rzucenia niepokoju w serce wrażliwe i młodziencze! Nieznajoma czuła swoją potęgę i wiedziała że uszczęśliwia każdego, gdy mu rzuci, choćby tylko jedno z swych spojrzeń wyniosłych i pogardliwych.

(*d. c. n.*)

wyłącznie przynależy prawo wyboru monarchy i ściśle do tego się zastosuje. Wszystkie te oświadczenia są czysto ujemne i nie wkazują czy rząd ma już swego kandydata do tronu i jakiego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *8 marca (24 lutego)* **Minister wojny polecił udzielić urlopy 30,000 ludzi.**

Paryż, *8 marca (24 lutego).* **Papież rozkazał rozdać wniosek dotyczący ogłoszenia nieomylności. Uwagi nad nim dozwolone są do 17-go marca. Rząd francuzki domagał się w Rzymie urzędownie, dopuszczenia specjalnego posła na sobór. Antonelli przyrzekł zbadanie tego żądania, a tymczasem po prostu przyjął je do wiadomości.**

(Correspondenz Bureau).

Wiadomosci telegraficzne.

* *Paryż, 5 marca (21 lutego).* Podług korespondencji z Rzymu, ogłoszonej przez dziennik *Français,* ostatnia depesza hrabiego Daru zredagowaną jest w wyrażeniach pełnych poszanowania, i ogranicza się na tem, że zastrzega dla rządu francuzkiego prawo być wysłuchanym przez sobor w tych kwestjach, które mogą mieć pewną doniosłość polityczną. Ton umiarkowany depeszy hr. Daru wywarł w Rzymie dobre wrażenie. (*Wolff's T. B.*)

* *Paryż, 6 marca (22 lutego). Constitutionnel* przytacza ustęp z zeszytu lutowego berlińskiego czasopisma *Militärische Blätter,* w którym powiedziano, że od czasu niefortunnego doświadczenia, które Francja zrobiła co do gwardji narodowej ruchomej, oraz od czasu zaprowadzenia rządów konstytucyjnych, które oddają odtąd armję francuzką do rozporządzenia, nie ma w Europie taktycznie innych mocarstw militarnych, oprócz Prus i Rosji. *Constitutionnel* uważa, że sarkazmy czasopisma pomienionego co do gwardji narodowej ruchomej nie są bezzasadne, i doradza powrót do zasad listu cesarskiego z 17-go września 1866 r., który obejmuje wymaganie, ażeby gwardja ruchoma dowodzona była przez oficerów z armji i ażeby brała swoje kadry z rezerw pułków linjowych. *Constitutionnel* dodaje do tego: „Niemcy zastaliby nas silniejszymi z prawem z r. 1832 o poborze do wojska i z osobnemi oddziałami gwardji narodowej," i radzi w końcu izbom, ażeby dały ministrowi wojny poparcie w zastosowaniu tego środka, ażeby prusacy nie mogli powiedzieć, że rządy konstytucyjne we Francji są równoznaczne z niemocą na zewnątrz. (*Tamże*).

* *Paryż, 6 marca (22 lutego).* W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że bezzasadną jest wiadomość podana przez *Opinione,* jakoby hr. Daru oświadczył w nocie wystosowanej do kardynała Antonellego, iż w razie roztrząsania na soborze kwestji nieomylności, Francja poszle na sobór posła, w razie zaś nieprzyjęcia go, rozważy, co mądalej począć. Depesza hr. Daru ograniczyła się jedynie na zastrzeżeniu dla Francji służącego jej z mocy konkordatu prawa posłania posła na sobór. (*Tamże.*)

* *Paryż, 6 marca (22 lutego). Moniteur de l'armée* ogłasza okólnik ministra wojny Leboeuf, obejmujący rozporządzenie, ażeby żołnier..e z klasy z roku 1864, którzy znajdują się obecnie na urlopie, zapisani zostali do kadrów rezerwowych. (*Tamże*).

* *Florencja, 5 marca (21 lutego).* Minister skarbu Sella złoży izbie w przyszły czwartek sprawozdanie finansowe. (*Tamże*).

* *Madryt, 5 marca (21 lutego).* Rząd polecił oświadczyć urzędownie, że telegram podany przez *Gaulois* i donoszący, że książę Montpensier powitany został w Madrycie z zapałem, jest błędny. Taki telegram, jaki ogłoszony został przez *Gaulois,* ani też żaden inny podobny do tego, nie został wcale posłany ztąd do Paryża.—Telegram urzędowy madrycki zaprzecza ponownie wiadomości podanej przez *Gaulois,* jakoby książę Montpensier powitany został w Madrycie z zapałem, i dodaje, że rząd nie tylko nie sprzyja kandydaturze księcia Montpensier, lecz że nawet uważa takową za niemożebną, albowiem opinja publiczna jest jej przeciwną. (*Tamże*).

* *Madryt, 5 marca (21 lutego).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, na interpelację, dla czego rząd nie kazał zaprzeczyć wiadomościom telegraficznym o owacji wyprawionej jakoby księciu Montpensier, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że rząd nie przywiązuje żadnej wagi do podobnych wiadomości. Na interpelację zaś, przypisującą rządowi zamiar wykonania zamachu stanu na korzyść księcia Montpensier, prezes ministrów Prim odpowiedział w sposób jak najuroczystszy, że samym tylko kortezom służy prawo wybrania króla hiszpańskiego. (*Tamże*).

* *Lizbona, 6 marca (22 lutego).* Twierdzenie dziennika *Commercio,* powtórzone przez pisma madryckie, że przedsięwzięte zostały wielkie militarne środki ostrożności dla zapobieżenia mającemu jakoby wybuchnąć wkrótce powstaniu, pozbawione jest wszelkiej zasady. (*Cor. Bür.*)

---

* (Uroczystość). Z Płocka piszą do *Warsz. Dniewn.:* „Uroczysty dzień 19 lutego (3 marca) r. b., dla nas—mieszkańców Płocka,—pozostanie na długo pamiętnym. Bylismy świadkami familijnej uroczystości tutejszych zakładów naukowych, uroczystości przejętej całkiem ruskim duchem, i dla tego zajmującej nietylko dla osób przyjmujących w niej żywy udział, ale i w ogóle dla całej publiczności. W dniu tym uczniowie gimnazjum męzkiego, w tutejszym miejskim teatrze, w braku odpowiedniego lokalu w gimnazjach, odegrali sztukę Gogola „Małżeństwo". Przed rozpoczęciem sztuki chór uczniów odśpiewał: „Sław się, sław się", z opery Glinki: „Życie za Monarchę", a jeden z uczniów wydeklamował wiersz Majkowa p. t. „Obrazek". W czasie antraktu tenże chór odśpiewał wiersz z powodu ogłoszenia Najwyższego Manifestu z 19-go lutego 1861 r., a po skończeniu sztuki: „Jak sławny", i hymn narodowy „Boże Cesarza chroń". Podczas odśpiewania ostatnich hymnów na scenie ukazała się cyfra Najjaśniejszego Pana, otoczona świeżemi kwiatami i oświecona ogniem bengalskim. Na tem przedstawieniu znajdowali się uczniowie i uczennice obu gimnazjów i szkół elementarnych, jak również przedstawiciele płockiej administracji, rodzice, krewni i opiekunowie uczniów i uczennic. Czysto ruska mowa, maniery zupełnie ruskich typów, żywcem wziętych przez nieśmiertelnego Gogola z rzeczywistości, nakoniec głębokie współczucie ze strony osób działających dla sprawy, do której się wzięli—wszystko to nie mogło nie ucieszyć nas, piszących te słowa, w najserdeczniejszy sposób. Publiczność okazała całkowite współczucie dla gry uczniów. Dzięki Bogu żeśmy dożyli do chwili, kiedy w młodzieży tutejszej obudziła się taka miłość do ruskiej mowy. Jest to jutrzenka nowych dni dla tutejszego kraju. Ukochawszy ruską mowę, młode pokolenie miejscowe pokocha i Rosję. Zrozumie że język ruski jest wielką siłą, jednoczącą wszystkie narody rozległej Rosji. Tegoż dnia bylismy świadkami drugiego nie mniej miłego faktu—zebrania gminy starozakonnych w tutejszej synagodze z powodu uroczystego obchodu rocznicy wstąpienia na tron ubóstwianego Monarchy. Zebranie było bardzo liczne, a znajdowali się na niem przedstawiciele władz administracyjnych i naukowych. Szczególną uwagę zwróciła na siebie, mowa nauczyciela religji starożakonnej w tutejszych gimnazjach, p. Paperny. W mowie tej godnym uwagi był ustęp, wspominający, że starozakonni w tutejszym kraju z łaski Najjaśniejszego Pana są całkiem równouprawnieni z resztą krajowców".

* (Komitet do wspierania niezamożnych studentów). Rektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, nadesłał nam następującą wiadomość do ogłoszenia: „Wśród młodzieży uczęszczającej do uniwersytetu, znajduje się znaczna liczba studentów nietylko nie mających stałego funduszu na swe utrzymanie, lecz nawet na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb życia. Lubo publiczność przez swe ofiary dobroczynne niejednokrotnie przyszła przeważnie z pomocą niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej, te jednak ofiary przez pośrednictwo różnych instytucji, lub przez redakcje pism perjodycznych składane, nie zawsze odpowiadały swemu dobroczynnemu celowi. Aby zaradzić wynikającym ztąd niedogodnościom i udzielanie wsparć jednorazowych studentom dopełniać w sposób jak najsprawiedliwszy, okazało się korzystnem zaprowadzenie instytucji, w której by się jednoczyły ofiary składane dla niezamożnych studentów naszego uniwersytetu, również jak i wszelkie wiadomości o studentach prawdziwie potrzebujących pomocy. W tym celu przy uniwersytecie warszawskim utworzonym został komitet do wspierania niezamożnych studentów, pod prezydencją rektora i do składu tego komitetu powołani zostali: inspektor studentów i czterej przez fakultety wybrani profesorowie: a mianowicie: pp. Stanisław Przystański, Józef Kasznica, Władysław Tyrchowski i Piotr Wejnberg. W celu postawienia komitetu w możności jak najrychlejszego otwarcia swych dobroczynnych działań, rada uniwersytetu ze swej strony wyznaczyła, z funduszów specjalnych, do rozporządzenia komitetu na pierwszy rok rubli tysiąc. Oprócz tego ofiary dobroczynne jakieby osobom prywatnym na cel powyższy składać się podobało, wnoszone być mogą na ręce każdego z wyż wymienionych członków komitetu lub nadsyłane pocztą pod adresem „komitetu wsparcia niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu" na ręce profesora Przystańskiego Stanisława, wybranego przez komitet do prowadzenia rachunkowości zakładu. Podając do publicznej wiadomości o urządzeniu i rozpoczęciu czynności komitetu wsparcia niezamożnych studentów uniwersytetu, uważam za właściwe dodać, iż komitet ogłaszać będzie publicznie co pół roku sprawozdania o swych działaniach, jak nie mniej o obrocie i stanie funduszów.

* (Opieka nad zwierzętami.) Prezes warszawskiego oddziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości baron Frederiks, podając do wiadomości, że 27-go lutego (11-go marca) r. b., w piątek, o godzinie 6 1/2 po południu, odbędzie się posiedzenie, ma zaszczyt upraszać pp. członków zarządu tego oddziału, ażeby zgłosili się w czasie wyż oznaczonym do jego mieszkania, przy ulicy Królewskiej, Nr. 413 lit. *aa.*

* (Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury") prosi nas o ogłoszenie że potrzebując do sklepów stowarzyszenia w proporcji rocznej przybliżenie: mąk różnego gatunku około 3,000 pudów, kasz do 500 czetwierti, masła solonego około 500 pudów, nie solonego 200 pudów, krochmalu pszennego 200 pudów, octu różnej mocy 100 okseftów, cukru różnych firm w głowach, kawałach i mączce 200 beczek, serów krajowych, fabrycznych i owczych około 5,000 funtów, buljonu 400 funtów, jaj 500 kóp, grochu różnego 100 czetwierti, grzybów suszonych 50 pudów i t. p., — otwiera pp. producentom pierwszej ręki konkurencją, tak co do cen, jak i co do gatunku. Należność płaci się gotowizną, po ugodzie i odstawie, większe partje w każdy poniedziałek, mniejsze niezwłocznie. Oferty i próby przyjmuje każdodziennie w kantorze swoim przy ulicy Podwal N. 17, od 11-ej rano do 3-ej po południu.

* (Mrozy.—Handel zboża). Z Nowej-Aleksandrji (powiat nowoaleksandryjski, gubernja lubelska), piszą do *Kurjera Lubelskiego* pod dniem 13 (25) lutego, że tam również panowały silne mrozy, dochodzące do 27 stopni. Wisła pokryta jest lodem przeszło łokciowej grubości. Ustalenie się sanny wpłynęło znakomicie na powiększenie dostaw zbożowych. W dniu 13 (25) lutego znajdowało się w spichrzach około 40 tysięcy korcy zboża; nie podlega wątpliwości, że cyfra ta z powodu zbliżającego się otwarcia żeglugi i chęci korzystania z dobrych jeszcze dróg, znacznie musiała się zwiększyć. Jeszcze przed tygodniem zgłaszali się pretendenci do zadzierżawienia komor na skład zboża, lecz bez skutku, gdyż spichrze od dawna już są wynajęte. Dostawy zbożowe do spichrzów kazimierskich również są znaczne, a jakkolwiek one z powodu znakomitej ich ilości, nie będą wszystkie w zupełności zajęte, to znajduje się tam zboża w roku bieżącym nierównie więcej jak w latach zeszłych.

* (Kronika pożarów). Podług otrzymanych wiadomości z 10 gubernij kraju tutejszego, za pierwszą połowę stycznia r. b., znaczniejsze pożary miały miejsce w następujących miejscach:

1) *W gubernji warszawskiej:* w dniu 4 (16) stycznia we wsi Falencinie (w pow. grojeckim), spaliła się gorzelnia wraz z młynem i znajdującemi się tam zapasami zboża; skutkiem czego poniesiono straty na rs. 12,400.

2) *W gub. kaliszskiej:* wypadków pożaru nie było.

3) *W gub. petrokowskiej:* w dniu 23 grudnia (4 stycznia) w gorzelni wsi Żytno (w pow. petrokowskim), skutkiem nieostrożności zapaliła się okowita; pożar przez miejscowego gorzelanego i stróża ugaszony został, którzy ulegli mocnemu poparzeniu się.

4) *W gub. radomskiej:* w dniu 24 grudnia (5 stycznia) w osadzie Białobrzegi (w pow. radomskim), spalił się dom; podejrzany o rozmyślne podpalenie Józef Karwatowicz, oddany właściwemu sądowi po ukaranie;—w dniu 15 (27) grudnia we wsi Nieznamierowicach (w pow. opoczeńskim), spaliła się fabryka żelazna; właściciel poniósł straty rs, 1,800.

5) *W gub. kieleckiej:* w dniu 6 (18) stycznia na folwarku Konice (w pow. andrejewskim), spaliły się trzy stodoły, zaasekurowane na rs. 900.

6) *W gub. lubelskiej:* w dniu 24 grudnia (5 stycznia) w osadzie Fryszarka (w pow. biłgorajskim), spalił się młyn wodny, strata którego wynosi rs. 490.

7) *W gub. siedleckiej:* w dniu 1 (13) stycznia na folwarku Gałki-Grembkowo (w pow. węgrowskim), spaliła się gorzelnia zaasekurowana na rs. 3,500.

8) *W gub. płockiej:* żaden pożar nie wydarzył się.

9) *W gub. łomżyńskiej:* w dniu 26 grudnia (7 stycznia) we wsi Wanacja (w pow. kolneńskim), spaliły się dwie stodoły ze zbożem.

10) *W gub. suwalskiej:* w dniu 18 (30) grudnia w dobrach Ganczany (w pow. sejneńskim), spaliła się stodoła ze zbożem i ruchomościami ocenionemi na rs. 1,580; — w dniu 25 grudnia (6 stycznia) we wsi Trydone, gorzelnia zaasekurowana na rs. 1,928; — w dniu 2 (14) stycznia w dobrach Zacisze, stodoła zaasekurowana na rs. 1,280, wraz ze zbożem ubezpieczonem na rs. 8,400.

Ogólna cyfra pożarów podana w pierwszej połowie stycznia wynosi 21 *). Wynikły one po większej części skutkiem nieostrożności lub innych niewiadomych przyczyn. Straty wynoszą rs. 49,431, czyli są większe od strat poniesionych w drugiej połowie grudnia o rs. 3,416.

*** (Kurjerek).** Przymrozki ciągle trwają. Dziś termometr wskazywał 4 stopnie zimna. Barometr skłania się ku zmiennej pogodzie, która ma jutro stanowczo się uwydatnić, z nastaniem pierwszej kwadry, która zaczyna się jutro o godzinie 2-ej min. 36 wieczorem, a nie o godzinie 11-ej min. 48 rano, jak doniósł wczoraj *Kurjer Codzienny*.

— Wisła puściła wczoraj o godzinie w pół do piątej z południa! Czyliżby to miało być wróżbą, że już mrozy nie powrócą wcale? Być może, choć pamiętamy w przeszłości marce bardzo mroźne, a wieleż to razy w kwietniu jeździliśmy sanną! Wkażdym razie, ludzie starzy, którzy są niejako żyjącemi kalendarzami, utrzymują zgodnie, że w bieżącym roku będziem mieć wczesną i śliczną wiosnę. Tak samo widać mniema i ptactwo wędrowne, gdyż zaczyna już powracać do nas z dalekich stron, w które na jesieni odleciało. Skowronki też już także zaczynają śpiewać swoje nadpowietrzne pacierze a i w powietrzu jakiś zapach wiosny czuć się daje...

Jeżeli jednak wiosna blizka i piękna, to lato zmartwi nas niedostatkiem owocu—ze wszystkich stron słychać skargi ogrodników—wszędzie prawie, delikatniejsze zwłaszcza drzewa owocowe, wymarzły zgoła.

— W koncercie p. Aleks. Zarzyckiego zapowiedzianym na przyszłą sobotę, przyjmie udział p. Modrzejewska, rozumie się w deklamacyjnej części programu. Podobno tym razem ulubiona artystka wypowiedzieć zamierza wiersz Deotymy „Nad potokiem" i „Cygankę" Bałuckiego.

— Zasłużony emeryt Józef Szabliński, którego koncert odbył się niedawno z takiem powodzeniem, wyjeżdża niebawem do Łodzi i Lublina dla dania tam koncertów.

— Jeszcze jeden koncert dobroczynny, na dochód zupy rumfordzkiej, zaniedbany od lat kilku, ma się urządzić w tym roku.

— Oprócz opery „Kady," która niebawem ma się ukazać na scenie wielkiego teatru i oprócz Offenbachowskiego „Męża za drzwiami," który jeszcze rychlej się zjawi—dyrekcja gotuje nam cały szereg oper tego kompozytora, którémi obecnie zagraniczą publiczność nacieszyć się nie może. „Sinobrody," „Życie paryzkie," „Księżna Trebizondu"—mają się ukazać najprzód i zapewnią warszawianom źródło nieprzebranej wesołości, a kasie teatru, źródło nieprzebranych dochodów.

— W komedji „Radcy pana radcy," Żółkowski z Rapackim dublują rolę główną—przedostatni raz bowiem, pierwszy z nich a onegdaj znów drugi przedstawiali tę przedziwną postać. Dowodem to dobrej harmonji, jaka wiemy że panuje pomiędzy starą i jeszcze tak świetną zasługą a młodym i już tak potężnym talentem.

— Dzisiejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości, świetnem będzie, albowiem w nowej komedji pani Mellerowej, „Wanda", występują wszyscy prawie najlepsi artyści, z panią Modrzejewską i Żółkowskim na czele.—Taki personel, to już i lichą nawet sztukę ocalić może—a cóż dopiero stanie się z dobrą, jaką jest zapewnie „Wanda", zdolnej autorki „Złotego Runa."

— Na dochód ubogich pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających, pojutrze, w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali teatrzyku dobroczynności, pani Aleksandra z Nieprzeckich Marczewska, znana z prac literackich autorka, mieć będzie odczyt p. t. „Kobieta Kobietą." — Cena wejścia od osoby kop. 30. Uczniowie naukowych zakładów publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można w kancelarji towarzystwa od godz. 9-ej z rana do 6-ej wieczorem.

— Siódma prelekcja publiczna prof. uniwersytetu F. H. Lewestama, odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 13 b. m., o godzinie 1-ej z południa, w sali resursy kupieckiej. Przedmiotem odczytu będzie dokończenie rzeczy „O rozwoju tegoczesnej komedji we Francji".

— Znowu będzie prelekcja nowa! P. Sulimierski utalentowany redaktor Wędrowca, zamierza podobno wystąpić z ciekawym istotnie odczytem „O trzęsieniach ziemi."

— I wczoraj także liczba ciekawych, oglądających piękną i tłustą *Florę* nad-reńską, była ogromna. Zmieniający się co chwila widzowie, ciągle zapełniali miejsca w niewielkiej wprawdzie salce po cukierni Gronerta. Wprawdzie panna Flora wzrostem nie jest olbrzymką, lecz tuszą, szczególniej zaś rozmiarami gorsu, rąk i... *des jambes*, mówiąc przyzwoicie, należy do osobliwości istotnych. Zwiedziła ona nietylko zachodnią Europę i Amerykę, lecz była także w Moskwie, gdzie snać najlepiej sobie upodobała, gdyż nabyła pod tą starą stolicą willę, w której zamyśla spędzić resztę życia na łonie... fotelu, bo panna Flora sypia siedzący tylko, a nóg własnych nigdy dojrzeć nie może,—szkoda! Nakoniec, pobyt obecny w Warszawie tej nadreńskiej piękności, otwiera świetny konkurs dla licznych u nas amatorów bogatego ożenku, bowiem olbrzymka ta jest zamożną i powiada otwarcie, że gotowa jest „poświęcić się" i pójść za mąż choćby natychmiast, byleby znalazła człowieka porządnego i przystojnego bardzo. Dalej więc! do konkursu... panowie myśliwcy, polujący na tłuste... posagi!

— Wraz z początkiem wiosny ma się urządzić w ogrodzie saskim zakład ortopedyczny, gimnastyczny i stosowanie Froeblowskiej metody dla zabawy, zdrowia i korzyści dzieci. Zakład ten wzorując się zapewne na istniejących za granicą a oddających tam wielkie usługi.

— W dniu onegdajszym, na ulicy Nowy - Świat, Jan Herman, 11-letni syn wyrobnicy, przejechanym został przez ekwipaż prywatny, w skutku czego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu tyłu głowy i lewego ramienia. Chłopca odesłano do szpitala a stangreta przyaresztowano, w celu ukarania podług prawa.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 22	*dziś* rs. 1 kop. 22.
Za frank	„ — „ 34	„ — „ 34.
Za złoty reń.	„ — „ 68	„ — „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Ofiara). *Rus. Inw.* pisze, że z Najwyższego zezwolenia, zostający do szczególnych poleceń przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, pułkownik pułku konnej gwardji Astaszew ofiarował 1,250 rs. dla utworzenia osobnego funduszu w celu udzielania jednorazowego wsparcia wojskowym stopniom 2-go szwadronu pomienionego pułku.

* (Budowa cerkwi). Podług wiadomości otrzymanych przez *Mosk. Wied.*, ruskie bractwo goldingeńskie wznosi w tej miejscowości wielką cerkiew prawosławną murowaną, budowa której kosztować będzie, jak powiadają, przeszło 16,000 rsr. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu ofiarował na ten cel 1,000 rs.

* (Kwestja dróg żelaznych). Kierunek północny drogi żelaznej syberyjskiej zwraca na siebie coraz większą uwagę. *S. Pet. Wied.* donoszą, że przyjechał niedawno do Petersburga pełnomocnik ziemstwa guberni jarosławskiej, marszałek szlachty tejże guberni, M. P. Skripicyn, dla wyjednania w sferach administracyjnych zatwierdzenia dla drogi syberyjskiej w kierunku z Jarosławia przez Kostromę i Wiatkę do Permu. — Dnia 12 (24) lutego miał przyjechać do Petersburga gubernator archangielski, M. A. Kaczałow, dla wyjednania między innemi zatwierdzenia dla drogi żelaznej wiackodźwińskiej, dla której linja północno-syberyjska ma wielkie znaczenie. — Czytamy w *Mosk. Wied.*, że przyjechali do Petersburga pełnomocnicy ziemstwa smoleńskiego, pp. Peński i Masłow, oraz pełnomocnik ziemstwa bielskiego, p. Baumgarten, dla wyjednania włączenia do sieci dróg żelaznych linji z Rżewa na Białyj i z tego ostatniego punktu na połączenie z linją smoleńsko-witebską. Linja ta ma na celu zaprowadzenie komunikacji pomiędzy Wołgą i Dźwiną zachodnią. — Gazeta *Wiest'* donosi, że we środę, 18 lutego (2 marca), otwarty został ruch pociągów osobowych pomiędzy Moskwą i Jarosławiem.

* (Obchód rocznicy.) Czytamy w gazecie *Gołos*, że petersburgskie towarzystwo artystów obchodziło 19 lutego (3 marca), zapomocą wielkiej uroczystości podczas ostatków karnawału ruskiego, dziewiątą rocznicę usamowolnienia włościan. Oto są niektóre szczegóły tej uroczystości. W małej sali towarzystwa, na tylnej ścianie, znajdowała się dekoracja placu Admiralicji z szałasami, wymalowana artystycznie przez akademika Sziszkowa. Po obu stronach sali urządzone były w guście czysto ruskim szałasy, gdzie Piotrek dawał swoje przedstawienia i gdzie sprzedawano herbatę, lody i owoce. Pomiędzy szałasami rozstawione były panoramy i inne atrybucje karnawału ruskiego, wśród gęstej zieloności choinek ruskich. Na szałasach znajdowały się napisy zabawne, w takim rodzaju, jak „prawie za darmo", „samego więcej kosztuje" i t. d. Wielka sala oświetlona była ogniem brylantowym, który bladł atoli w obec dwóch słońc elektrycznych, które opromieniały salę z chórów. Trudno było poznać salę całkiem przeobrażoną na skutek tych dekoracji. Kuglarz na scenie i żywe obrazy: „Odczytanie manifestu 19-go lutego 1861 roku w izbie włościańskiej", „Wróżba na wiankach w Małorosji" i wielki obraz „19-go lutego", któremu towarzyszył hymn „Boże Cesarza chroń", wykonany przez dwie orkiestry i przez chóry towarzystwa, i pełne zapału okrzyki „hura" ze strony publiczności, uzupełniły pięknie urządzoną uroczystość. W ogóle, uroczystość ta miała charakter ze wszech miar karnawałowy: pieśni ruskie, tańce narodowe, oddzielne sceny i opowiadania — wszystko to było obmyślane zręcznie i wykonane artystycznie. Nie podobna było patrzeć bez śmiechu na kustiumowanych: staruszkę, majstrów, flisów i dozorcę policyjnego, którzy wykonywali przez cały wieczór swoje role nadzwyczaj charakterystycznie. Szkoda tylko, że było mało publiczności w kostiumach. Pomiędzy kostiumami odznaczali się rybak neapolitański, żyd, roznosiciel lodów, majtek, kilka małorosjanek, gruzinek i t. d. Żywe obrazy i tańce ożywione, przy dźwiękach muzyki i wśród śpiewu ruskich pieśni, wszystko to odbywało się prawie jednocześnie w rozmaitych salach towarzystwa, i przypominało w rzeczy samej wesołość karnawału ruskiego. Publiczność zgromadziła się w liczbie około 1,300 osób. Powiadają, że dochód wynosi przeszło 2,000 rs.

* (Zmiana zarządu akcyznego). Z Petersburga telegrafują do *Mosk. Wied.*, że oddzielne biura akcyzne, zamierzono jak słychać, połączyć w jeden ogólny urząd dochodów akcyznych.

* (Banki włościańskie). *Kijewlanin* pisze, że w obecnym czasie miejscowa administracja południowo-zachodniego kraju, jak słychać, zajęta jest myślą urządzania banków wiejskich włościańskich. Urzeczywistnienie tej błogiej myśli stanowić będzie wielką usługę dla zapewnienia pomyślności ludu wiejskiego, który przez takie instytucje może być wyzwolony z pod ucisku żydów.

* (Towarzystwo pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu). Podług *St. Pet. Wied.*, działalność tego towarzystwa wzmaga się stopniowo. Nadane temu towarzystwu prawo posiadania swoich własnych wydziałów miejscowych w rozmaitych miejscowościach Rosji, przyczynia się wielce do zwiększenia jego działalności. Niedawno komitetowi towarzystwa nadesłana została deklaracja 18-tu kupców ryzkich, którzy upraszają o przyjęcie ich do liczby członków i o wyjednanie dla nich pozwolenia na otwarcie w Rydze miejscowego wydziału towarzystwa. W liczbie tych kupców figurują same tylko ruskie firmy powszechnie znane.

* (Otwarcie szkoły żeglarstwa). *Gołos* donosi, że 26 stycznia, w obec urzędników i znakomitych obywateli, otwarta została w Windawie szkoła żeglarstwa. Uroczystość zagaił dyrektor szkoły mową, w której przytoczył rozporządzenia rządu w celu zakładania szkół morskich, przyczem odczytana była ustawa szkoły.

* (Kobiety telegrafistki). Wiadomo, że znaczna liczba kobiet przyjętą została obecnie do pełnienia obowiązków telegrafistek. Liczba kobiet, znajdujących się obecnie na służbie w zarządzie telegrafów, wynosi 265. Ponieważ doświadczenie przekonało o zupełnem ich uzdolnieniu do pełnienia tych obowiązków, przeto *Gołos* komunikuje pogłoskę, że roztrząsana będzie wkrótce w jednej z wyższych władz rządowych kwestja zamienienia na prze-

*) W gubernji warszawskiej 4, kaliszskiej—, petrokowskiej 1, radomskiej 4, kieleckiej 2, lubelskiej 4, siedleckiej 1, płockiej—, łomżyńskiej 1, suwalskiej 4.

pis stały środka tymczasowego przyjmowania kobiet do służby w zarządzie telegrafów, oraz otwarcia dla kobiet przystępu do pełnienia obowiązków sygnalistów.

* (Opera włoska i balet.) *Gołos* pisze: „Nasza opera włoska usunęła balet ze sceny, tak, że w miejsce trzech przedstawień choreograficznych na tydzień, zaledwo bywa jedno z udziałem naszych głównych tancerek, z których pani Grantzow, z powodu słabości może wcale nie wystąpi w obecnym sezonie. W takim składzie rzeczy, dla wznowienia repertuaru postanowiono, wystawić „Esmeraldę” jako jeden z lepszych utworów choreografa Perrot, ułożony dla londyńskiego teatru królowej w roku 1842. Główną rolę w tym balecie wykonywała Carlotta Grizi, a rolę Grenguara zajmował sam Perrot. Następnie Esmeralda wystawiona była w Medjolanie, w teatrze La Scala, dla znakomitej Fanny Elsler, i posłużyła początkiem europejskiej jej sławy. W Petersburgu Esmeralda dana była po raz pierwszy 21-go grudnia 1848 roku na benefis pani Elsler. Odtąd balet ten wznawiany był kilkakrotnie przy udziale różnych mniej więcej zdolnych tancerek, jako to: Carloty Grizi — w roku 1851; Róży Giraud—w roku 1853; pani Petipa—w roku 1854; Nadziei Bogdanow—w roku 1856; pani Petipa — w roku 1867; panny Stefańskiej (tancerki z Warszawy) - w roku 1868. W teraźniejszem dziewiątem wznowieniu baletu, główną rolę odegrała młoda, pięknych nadziei tancerka pani Sokołowa, która udowodniła swój talent wykonaniem różnych pas w niektórych baletach i zyskała sympatję publiczności.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu J. Sien. na list pocztą miejską nadesłany nam, możemy odpowiedzieć, iż w sporze, który pozostawia do naszego rozstrzygnięcia, ma on słuszność, gdyż rzeczywiście tytuł jenerał-adjutanta, nie jest stopniem wojskowym, tylko godnością honorową i jenerał-majorowie byli i są jenerał-adjutantami, o czem może się przekonać, pomiędzy innemi, z „Pamiętnika Petersburgskiego na rok 1868”. (Памятная книжка на 1868 годъ. Ст. Петербургъ; въ военной типографіи), gdzie znajdzie rozstrzygnięcie swego sporu na str. 134.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 5 marca.

Askultenci i urzędnicy. - Proces Dobrzańskiego. — Z galerji sejmu.

Urzędnicy nasi nie przestają szturmować i do rady państwa i do ministerstwa o podwyższenie płacy. W tych dniach zawiązali między sobą najniższej kategorji urzędnicy konceptowi, tak zwani, auskultanci, rodzaj ligi, która w memorjałach i do rady państwa i do ministerstwa wystósowanych, przedstawia smutne położenie c. k. auskultantów i żąda zniesienia tak zwanej bezpłatnej auskultantury i podwyższenia rocznej płacy do 500 guldenów. Przed laty kilkudziesięciu wcieliła w swoje szeregi biurokracja austrjacka, co z uniwersytetów wyszło najzdolniejszego. Jakie szkoły dawniej były, takie były, ale zawsze czegoś się uczono i nikt z uczących się bez pracy i trudu nie przemknął się do wyższych klass i nie otrzymał absolutorjum kwalifikującego do piastowania urzędów; dzisiaj przy wolności uczenia i nauczania, młodzież, mianowicie galicyjska, wyczekująca pod wpływem dziennikarstwa z dnia na dzień wielkich wypadków, niczego się nie uczy. Tak zwane komisje egzaminacyjne przepuszczają kandydata, byle z tego lub owego cokolwiek bąknął. Zatem idzie, że bióra tak sądowe jak i administracyjne przepełnione są młodzieżą niezdolną do pełnienia obowiązków służbowych, a nadto zarozumiałą, przejętą na wskróś stronniczością polityczną, dzięki prasie polskiej. Etat dla urzędników pozostał z małemi odmianami ten sam, jakim był przed laty 50. Dzisiaj ceny wszystkich artykułów kosztują od 5 do 10 razy więcej niż dawniej, a pensje zostały te same.

Proces między Dobrzańskim a redaktorami *Dziennika Polskiego*, do tej chwili jeszcze się nie skończył. Z dalszego toku tego procesu publiczność dowiedziała się, jak p. Dobrzański brał tysiące od p. Kirchmeyera, gromiąc szlachtę, że chce nabywać dobra narodowe przez rząd na sprzedaż wystawione, aby te dobra łatwiej i taniej nabyła spółka niemiecka; jak p. Dobrzański brał tysiące od dyrekcji banku hypotecznego i jak dalej kazał się subwencjonować różnym finansistom, aby opinję na ich korzyść w obłęd wprowadzić; jak popierał w 1863 r. politykę rewolucyjną Mierosławskiego, aby od p. Czarneckiego, zagorzałego podówczas poplecznika ex-dyktatora, otrzymać potrzebne tysiące na kaucję, a nadto pożyczkę dla połatania finansowych *Narodówki* stosunków; jak później, gdy opinja w Galicji oświadczyła się stanowczo przeciw Mierosławskiemu, dał kominka i odwrócił się od p. Czarneckiego, który po doznanym zawodzie, poszedł szukać pociechy w wyprawie na *konfitury* pod Tomaszewem.

Dziewica, czasopismo literacko-pedagogiczne małżonków Pietraszewskich, redagowane przez p. Ant. Halskiego, musiała być zawieszoną, pomimo posiadania do następnych numerów artykułów najznakomitszych pisarzy, a to dla tej prostej i nader zrozumiałej przyczyny, że do *Dziewicy* nie zgłosiło się więcej jak 58 prenumeratorów.

Z „galerji sejmu galicyjskiego” Leszka hr. Borkowskiego pojawił się nowy obraz-portret Florjana Ziemiałkowskiego, o którym pomiędzy innemi mówi, że kiedy w r. 1848 Galicja wysełała posłów do ustawodawczego sejmu państwa, Ziemiałkowski został wybrany we Lwowie. Były to polityczne Ziemiałkowskiego pierwociny. Powstanie w Polsce z roku 1863 wstrzęsło bardzo naturalnie całą Florjana Ziemiałkowskiego istotę. Więc rzucił się zapamiętale, do przymierza z księciem Adamem Sapiehą. Florjan Ziemiałkowski został powtórnie więźniem politycznym. Uwięzienie Ziemiałkowskiego skończyło się znowu amnestją wymuszoną przez okoliczności. Ziemiałkowski w roku 1867 sądził, iż Austrja jest nam na wszelki wypadek jak powietrze do życia potrzebną, więc dogadzał ministerstwu i doprowadził do utrwalenia supremacji niemieckiej nad innemi narodowościami. *H.*

* (Dziennik Poznański i poznańczanie.) Od czasu jak hr. Bismarck starł swoją potężną wymową polaków prowincji poznańskiej przy wcielaniu księstwa po wojnie prusko-austrjackiej do związku północno-niemieckiego, pomimo ich oporu i protestów, — od tego czasu zdaje nam się stracili poznańczanie zupełną ochotę do wszelkich walk parlamentarnych, i jak mogą tak się usuwają pojedynczo od prac ustawodawczych w Berlinie tyczących się naturalnie przeważnie spraw niemieckich. Świeży mamy tego dowód w artykule *Dziennika Poznańskiego*, jaki mamy pod ręką, że poznańczanie kapitulują, ale to kapitulują bez teatralnej, jakby się to gdzieindziej może zdarzyło, ostentacji. Naturalnie, to się *Dziennikowi Poznańskiemu* nie podoba. Wolałby on, w swoim Nr. 52, zapewnie coś wystawniejszego, coś coby przypominało dawne naprzykład protesty, albo dawne turnieje takich pp. Niegolewskich, coś przynajmniej w tym rodzaju, choć się tego nie domaga jawnie, więcej pomtatycznego. Zarzuca pełnomocnikom poznańskim bezmyślność, ponieważ *en masse* nie biorą w parlamencie związku północno-niemieckiego udziału, ani też zbiorowo nie poddają się abstynencji, lecz pojedynczo usuwają się od prac ustawodawczych jak mogą, aby uniknąć podejrzenia że tym celem manifestują. Tego im przecież za złe, naszem zdaniem, brać trudno. *L.*

* (Aljanse). Pobyt arcyksięcia Albrechta, zwycięzcy z pod Custozzy, w Paryżu, dostarcza prasie zagranicznej nowych dosyć zabawnych kombinacij o przymierzach. Trwać one naturalnie będą tak długo, jak trwa obrót naszego planety około swojej osi, to jest, dwadzieścia cztery godzin. Niewiemy jednak doprawdy, czemu na takiej samej zasadzie, na jakiej zapewnie sadowią przymierze austro-francuzkie, zamilczały o możliwości zawrzeć się mogącego przymierza pomiędzy Ameryką a Anglją. Analogje łatwo się znachodzą, kto je szuka. Austrja jest katolicką, konstytucyjną, kontynentalną jak i Francja. Dynastja austrjacka ma na wydaniu córkę, a cesarz francuzów ma syna, bo i takie rzeczy jako motywa wciągano. Anglja wprawdzie i Ameryka nie mają nic podobnego żeby się tym sposobem kombinowały, ale za to możnaby powiedzieć, Anglja jest również jak Ameryka protestancką i jednoplemienną, a jednoplemienność powinna coś znaczyć. Następnie jest i drugie podobieństwo, jeżeli go kto gwałtem szuka, kombinacji. Po Francji podróżuje arcyksiążę Albrecht pozornie, w głębi zaś rzeczy chciałby zawiązać przymierze. Po Ameryce podrużuje jeden z synów królowej Anglji. Co jeżeliby ktoś chciał podsuwać takie dane i snuć zeń rachuby, dojść łatwo mógłby i do anglo-amerykańskiego przymierza. Tymczasem nikomu się o takiej kombinacji ani śniło, bo w gruncie rzeczy nie jest ona prawdopodobną. *L.*

* (Słowianin). Treść Nr. 16 tego czasopisma jest następująca: 1) Artykuł wstępny p.t. „Państwowość”, gdzie po ogólnych pojęciach o tej zasadzie, przedstawione są zdrowe sądy o państwowości byłej Polski i ówczesnej Rosji. 2) „List otwarty ks. Sanguszki“ do jego towarzyszy deputowanych. 3) „Aforyzmy“, przedrukowane z naszego dziennika. 4) „Uwagi krytyczne o pismach A. Hilferdinga”, w których wyrażone są zdania niezgodne z poglądami tego słowianofila i zbliżające się do pojęć o słowiańszczyznie stronnictwa młodoczeskiego. 5) „Przegląd dziejów słowian ruskich od najdawniejszych czasów aż do zaprowadzenia chrześćjaństwa”. 6) „Wołga i jej brzegi”. 7) „Rozmaitości“, w ktorych przedrukowane są 4 artykuły z naszego pisma. 8) „Wiadomości bibljograficzne”. 9) „Przegląd polityczny”.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 7 marca.* Cesarz wrócił tu dziś z rana z Budy. (*Wien. Abendp.*)

* (Rezydencja dworu). Podług najnowszych rozporządzeń, dwór cesarski uda się na wiosnę nie do Gödöllö, lecz wprost do Schönbrunn, lecz za to w jesieni zabawi przez długi czas w Gödöllö. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja rezolucji galicyjskiej). Komisja rady państwa mianowana do roztrząśnięcia rezolucji galicyjskiej, zastanawiała się na posiedzeniu z 25-go lutego nad kwestją dotyczącą uniwersytetów. P. Hasner, prezes gabinetu, i p. Giskra, minister spraw wewnętrznych, znajdowali się na tem posiedzeniu. Po sformułowaniu przez p. Hasnera zastrzeżeń co do artykułu rezolucji, stanowiącego, „że określenie zasad wychowania w szkołach elementarnych i w gimnazjach, oraz prawodawstwo dotyczące uniwersytetów, mają należeć do kompetencji sejmu,”—artykuł ten bowiem mógłby zaprowadzić taki porządek rzeczy, jakiego chcianoby uniknąć ze względu na inne kraje przedlitawskie, — deputowani polsko-galicyjscy, pp. Grocholski i Czerkawski zapewniali, że Galicja nie zboczy od przepisów obowiązujących co do uniwersytetów, lecz że zachodzi potrzeba, ażeby te zakłady naukowe, z których wychodzą zdolności niezbędne dla rozwoju wychowania w ogólności, uzyskały organizację z rąk reprezentantów narodu, „do czego,” jak dodał p. Grocholski, „sejm galicyjski przywiązuje wielką wagę.” Kilku mówców zwróciło uwagę na to, że narodowość rusińska powinna być także uwzględniona, i że wychowanie jej powinno być także zagwarantowane. Następnie p. Hasner oświadczył, że rząd zgadza się na roztrząsanie artykułu, o którym tu mowa, jeżeli takowy stanowi rzeczywiście „punkt zasadniczy rezolucji.” Rozprawy zakończyły się uwagą p. Giskry, który zapytał, „czy możebnem jest, ażeby dwa uniwersyteta utrzymywane były jednocześnie przez państwo w Galicji, mianowicie w Krakowie i Lwowie, bez ujmy dla innych narodowości.” Posiedzenie zostało zamknięte bez głosowania nad kwestją będącą na porządku dziennym. (*Jour. de St.-Pet.*)

* (Sprawy czeskie. — Reforma wyborcza. — Prawo o podatku od rzemiosł. — Izba panów). *Wiedeń, 5 marca.* Po ogłoszeniu nareszcie przez *Bohemia*, pismo wychodzące w Pradze, w całej rozciągłości listu, którym pp. Rieger i Sladkowski zawiadamiają kierującego namiestnictwem czeskiem, że nie mogą przyjąć wystósowanego do nich przez ministerstwo zaproszenia dla wzięcia udziału w konferencjach w przedmiocie pojednania, wszczął się obecnie w prasie tutejszej spór zawzięty pod tym względem, czy list pomieniony zrywa całkiem wątek układów z czechami, czyli też nie. Tak stara *Die Presse*, jak również *Neue freie Presse*, poświęcają dziś tej kwestji obszerne artykuły wstępne, i podczas gdy jedno z tych pism odpowiada energicznie na to zapytanie w sposób twierdzący, drugie przeciwnie wynurza z niemniejszym zapałem przekonanie, że odpowiedź na to pytanie musi być przecząca. Ta wojna na pióra charakteryzuje w rzeczy samej stosunki tutejsze i dla tego powodu wypada zastanowić się nieco nad tem. *Die Presse* wychodzi z tego punktu widzenia rzeczy, że odmowa ze strony czechów ma za podstawę jedynie przypuszczenie błędne, iż gabinet znajduje się jeszcze dotąd na stanowisku owego memorjału, w którym powiedziane było, że przepaść pomiędzy czechami i konstytucją jest niepodobna do przebycia. W tym względzie *Die Presse* powiada: „Nie wiemy, co mogło przeszkodzić ministerstwu wyprowadzić czechów z tego błędu i sformułować urzędownie dowiedzioną i tak już jasno faktami gotowość do ustępstw, tak samo, jak list pragski daje do zrozumienia, że deklaracja nie jest bezwarunkowo ostatniem słowem czechów. Jeżeli wszystko nas nie myli, to Dr. Gi-

skra znajduje się w obec takiegoż doniosłego w skutkach postanowienia, w obec jakiego znajdował się w 1861 roku kawaler Schmerling, który prześlepił w drugim adresie Deaka te wszystkie ustępy, które przy niejakich ustępstwach ze strony p. Schmerlinga, byłyby umożebniły dalsze prowadzenie układów sejmowych, podczas gdy wolał on rozwiązać po prostu sejm peszteński. Jeżeli minister spraw wewnętrznych popadnie w takiż błąd, to nie będzie on mógł usprawiedliwić się przez powołanie się na przysłowie: „ton sprawia muzykę." List bowiem pp. Riegra i Sladkowskiego nie ma zaprawdę tego tonu dumnego, jakim odznaczał się adres Deaka, w którym powiedziane było, iż zrywa się wątek układów. Ton tego listu jest energiczny i pełen godności, lecz wcale nie wyzywający." *Neue fr. Presse* przeciwnie, wyraża swój sąd o liście czeskim w następujących wyrazach: „List ten jest w wysokim stopniu charakterystyczny. Pod wyrazami gładkiemi i uprzejmemi, ukrywa on całą zawziętość nieprzejednaną przewódców czeskich. Kto przywiązuje wyłączną wagę do zręcznie obmyślanej formy listu i do kilku ciemnych napomknień o innej metodzie układów, ten może uważać na serjo list ten jako punkt, z którego dadzą się wysnuć układy w przedmiocie porozumienia się. Lecz kto zastanowi się nad główną, wszędzie wychodzącą na jaw treścią tego listu, ten przyjdzie niestety do przekonania, że nie tylko terazniejsze, lecz nawet żadne inne ministerstwo nie potrafi znaleść podstawy stosownej do układów z czechami, lub przynajmniej z tą ich frakcją, która jest na teraz jedyną przewodniczącą w Czechach." Takie sę zdania obu pism, które uchodzą tak tu jak i zagranicą za reprezentujące głównie opinję publiczną w Austrji, i którym nadto przypisywane są oddawna ścisłe stosunki z osobistościami wysoko postawionemi. Jakże czynność jakakolwiek w dziedzinie państwowoprawnej może być uwieńczona choć nawpół zadowalniającemi rezultatami, dopóki w tych właśnie sferach, postawa których powinna być przedewszystkiem uwzględniana, panuje tak rażąca sprzeczność w przekonaniach? Zdaje się, że ministerstwo, pod którym to wyrazem nie należy atoli rozumieć kanclerstwa państwa, skłania się bardziej do sposobu zapatrywania się *Neue fr. Presse*, albowiem nie słychać wcale nic o nowych propozycjach skierowanych do przewódców stronnictw czeskich, lecz przeciwnie zapewniają z jak największą stanowczością, że reforma wyborcza ma być mianowicie tą bronią, zapomocą której ministrowie chcą zadać cios dotkliwy uporowi czeskiemu. Projekt reformy wyborczej ma być, jak zapewniają, złożony w radzie państwa na pierwszem posiedzeniu przyszłego tygodnia. Mężowie zaufania z izby deputowanych wezwani zostali na dziś wieczór na konferencję do Dra Giskry, który zakomunikuje im szczegóły projektu reformy. Narada ta miała odbyć się właściwie jeszcze we czwartek, lecz odroczono ją dla tego powodu, że ministerstwo nie było jeszcze powzięło decyzji stanowczej co do niektórych szczegółów tego ważnego projektu reformy. — Ministerstwo może poszczycić się małem zwycięztwem odniesionem na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych: prawo o podatku od rzemiosł przyjęte zostało stanowczo na tem posiedzeniu w trzecim odczycie dość znaczną większością. Jedynie część niemców czeskich i deputowani galicyjscy wytrwali do samego końca w swym uporze przeciw temu prawu. Po przyjęciu takowego, izba przystąpiła do rozpraw nad kwestjami dotyczącemi dróg żelaznych.—Izba panów odbyła wczoraj i dziś posiedzenia, na których atoli nie roztrząsano nic takiego, coby miało szczególną doniosłość. Niejaki interes miała jedynie udzielona dziś odpowiedź na interpelację księcia Colloredo w przedmiocie srodków przedsięwziętych przez rząd przeciw coraz bardziej wzrastającej niepewności w królestwie czeskiem. Prezes ministrów Hasner nie zaprzeczył istnieniu złego, o którem wspomniał interpelujący, lecz dla zapobieżenia takowemu, zdołał on przyrzec jedynie, iż na teraz zwiększona będzie nieco żandarmerja rozlokowana w Czechach. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja reformy wyborczej.) W przedmiocie reformy wyborczej, przygotowywanej obecnie przez rząd austrjacki, *Neue freie Presse* donosi, że minister Giskra zakomunikował niektóre bliższe szczegóły na konferencji odbytej u niego w sobotę, na której znajdowali się wszyscy ministrowie przedlitawscy, z wyjątkiem pp. Hasnera i Wagnera, oraz około 70 deputowanych. Podstawą reformy wyborczej ma być utrzymanie nadal czterech grup wyborczych, z równomiernem podwojeniem, tak, iżby przypadało 111 deputowanych na właścicieli większych dóbr ziemskich, 28 na izby handlowe, 152 na gminy wiejskie i 115 na miasta. Oprócz tego dodanem będzie dla większych miast, jak Wiedeń, Praga, Brno, Lwów, Trjest, 12 deputowanych. Deputowany Klier oświadczył w imieniu niemców czeskich, że ci ostatni uważają siebie za obowiązanych do głosowania na korzyść podwojenia liczby deputowanych z pomiędzy właścicieli większych dóbr, albowiem grupa ta oświadczyła się na sejmie pragskim jedynie pod tym warunkiem za reformą wyborczą.

* (Prawodawstwo wojenne). Węgierski minister sprawiedliwości Horvath złoży wkrótce w sejmie projekt do prawa w przedmiocie sądów wojennych. Prawo to ma być rozciągnięte i do honwedów. W Peszcie zapewniają stanowczo, że wzmiankowany w radzie państwa, przez przedlitawskiego ministra sprawiedliwości Herbsta, projekt do prawa w przedmiocie procedury karnej militarnej, nie jest niczem innem, jak tylko projektem co do zaprowadzenia niektórych zmian, i że ministerstwo węgierskie uznało, iż takowy, z powodu jego treści nieliberalnej, nie może być przyjęty. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy i Niemcy.

* (Sprawy bawarskie). Listy prywatne dodają kilka nowych szczegółów do podanych poprzednio wiadomości o odbytem w dniu 4 marca zgromadzeniu większości izby deputowanych w Monachjum. Po wynurzeniu swojego zdania w przedmiocie mowy p. Bismarcka, zgromadzenie postanowiło nie atakować p. Bray-Steinbach, wybranego przez króla na miejsce księcia Hohenlohe, nie stawiać nawet trudności temu ministrowi, jeżeli unikać będzie podnoszenia wszystkich kwestij drażliwych, jakie podnosił jego poprzednik. Po ustanowieniu tych zasad, zgromadzenie oświadczyło, że utrzyma teraz więcej niż kiedykolwiek w nietykalności i całości autonomję Bawarji, że nie dopuści nigdy do zlania armji bawarskiej z armją pruską, że ta powinna zachować swoją własną organizację, swoją karność, swój regulamin, swój uniform i nieodbierać nigdy rozkazów z Berlina. Program ten jest odgłosem opinji większości kraju, i jeżeli nowy minister, który jest osobistym przyjacielem księcia Hohenlohe, będzie usiłował sprzeciwiać się temu, utraci prędko swoją posadę. Ci, którzy go znają, sądzą, że okaże się umiarkowanym, że zadowolni się na przeprowadzeniu budżetu, nad którym rozprawy rozpoczną się niebawem, i że po uchwaleniu praw finansowych, zamknie on szybko sesję dla zyskania czasu i odroczenia ważnych trudności politycznych niepokojących tak mocno kraj. (*La Patr*).

Francja.

* (Kwestja soboru powszechnego). *Nord* z d. 6 marca pisze: Dzienniki paryzkie przynoszą dziś różne uwagi nad dwoma listami p. Daru ogłoszonemi przez *Timesa*. Większa część dzienników pochwala wyrażone w nich uczucia. *Patrie* mianowicie powiada: „Minister nasz spraw zagranicznych trzyma się na stanowisku, od którego według nas Francja nie może odstąpić. Nie mieliśmy zapewne żadnego słusznego powodu do reprezentowania się na soborze, na który zresztą nie byliśmy zaproszeni; ale z drugiej strony nasze stanowisko względem dworu rzymskiego nie pozwalało nam, jakiekolwiekby było życzenie pod tym względem, pozostać zupełnie obojętnemi na rozstrzygane kwestje, na podnoszone w wiecznem mieście zadania. Rząd znajdujący się pod systemem konkordatu, który przez nominację biskupów zmuszony jest w każdej chwili do odgrywania roli w sprawach religijnych, który posiada budżet wyznań, ministra wyznań, i który chcąc niechcąc musi ich mieć, nie może być bezwzględnie obojętnym w podobnych okolicznościach do tych, jakie dziś przechodzimy". Uwagi te są bardzo słuszne. Ale ile to czasu potrzeba było, ażeby prasa francuzka i rząd francuzki zdali sobie sprawę z ważności położenia! Ile to czasu kołysano się zwodniczym optymizmem i patrzano na rzeczy z godną pożałowania obojętnością. Należy tylko sobie przypomnić oświadczenia wypowiedziane przez p. Daru w senacie w odpowiedzi na interpelację p. Rouland, niech sobie przypomną komentarze pochwalne, z jakiemi powitała je prasa paryzka, i niech porównają te oświadczenia i te komentarze z listami ogłoszonemi przez *Timesa* i z dzisiejszemi słowami *Patrie*; jakaż różnica, i ile czasu stracono! Lepiej późno jak nigdy, powiada przysłowie. Ale nie możnaby powiedzieć także: lepiej zaraz jak późno. Obawiać się bardzo należy, ażeby gabinet tuileryjski nie przypłacił kosztem swoim tej drażliwej sprawy soboru.

* (Rada municypalna). *Paryż, 6 marca.* Na odbytem wczoraj nowem posiedzeniu, komisja wyznaczona do zbadania organizacji municypalnej Paryża, oświadczyła się za dodaniem 20 członków nominowanych przez rząd do liczby członków rady municypalnej wybranych przez mieszkańców miasta Paryża. *Journal des Déb.* powiada, że mniejszość która trzymała się zasady głosowania powszechnego, miała 7 głosów przeciwko 12. (*La Fr.*)

* (Zmiana poselstw). *Mémorial dipl.* twierdzi, że przez kilka miesięcy nie będzie w ciele dyplomatycznem francuzkiem żadnych zmian. Po zamknięciu izb, dodaje *Mémorial*, hrabia Daru pragnie przedewszystkiem korzystać z talentu i doświadczenia księcia La Tour d'Auvergne, swojego poprzednika i powierzyć mu jednę z wielkich ambasad. Zdaje się, że podczas tego ruchu p. Bourée, ambasador w Konstantynopolu, otrzyma inne przeznaczenie. P. Tricou konsul i zarządzający konsulatem jeneralnym francuzkim w Aleksandrji, odwołany zostanie również w krótkim czasie, gdyż hrabia Daru uznał za konieczne mianowanie na tę posadę stanowczego konsula. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (Sobór). *Journal des Débats* z 28-go lutego pisze: „Mieliśmy niejednokrotnie sposobność do mówienia o bardzo niewielkiej wolności, która służy członkom soboru w Rzymie, i o pilnowaniu ich przez policję papiezką. List prywatny, zasługujący ze wszech miar na wiarę, podaje w tym względzie fakt charakterystyczny. Pewien biskup francuzki, przytoczenie nazwiska którego byłoby zbyteczne, ma takie zaufanie do poczty rzymskiej, że ile razy pisze do kogo ze swojej djecezji w jakim przedmiocie większej wagi, tyle razy powierza osobie pewnej swój list dla odwiezienia go do Florencji i oddania na pocztę tameczną. (*Jour. de St. Pét.*)

Ameryka.

* (Powstanie w Meksyku). O położeniu rzeczy w Meksyku bliższe szczegóły podaje korespondencja z 1-go lutego, ogłoszona w *Morning Post*. Pomimo niepokojących postępów powstania, panowała jeszcze w stolicy spokojność pozorna. Kongres zamknął swe posiedzenia 21-go stycznia, nie załatwiwszy się ani z projektem taryfy, ani z planami finansowemi zaproponowanemi przez Romero, ani też z żadną inną kwestją, z wyjątkiem udzielenia prezydentowi dyktatury na 6 miesięcy. Pierwszy użytek, jaki prezydent Juarez zrobił z tego pełnomocnictwa, zależał na ogłoszeniu proklamacji, z mocy której stan oblężenia zaprowadzony zostaje w stanach Zacatecas, San Luis i Queretaro. Dnia 19-go stycznia, ogłoszona została takaż proklamacja co do stanu Jalisco, i niezwłocznie potem prezydent wydał rozkaz, podług którego armja, licząca dotąd tylko 22,000 ludzi, ma być zwiększona o 30,000 rekrutów. Dla przywiedzenia tego rozkazu w wykonanie, werbowano gorliwie na wszystkie strony i zdołano wcielić przemocą do armji głównej 2,000 ludzi. Ci z pomiędzy cudzoziemców, którzy nie mają w Meksyku reprezentacji urzędowej, narażeni są na niebezpieczeństwo wcielenia ich przemocą do armji lub zmuszenia do wykupienia się. W czterech stanach wyż wspomnionych, powstańcy stają w polu otwartem naprzeciw wojsk rządowych i odnoszą nieustanne korzyści; lecz w wielu także innych miejscach, jak np. w okolicach Puebli, powstańcy stoją w górach i zagrażają wojskom rządowym. Negrete jest duszą powstania, które kieruje się jednym planem ogólnym. Negrete oświadcza w jednej ze swych proklamacij charakterystycznych, że rewolucja odniesie zwycięztwo i że tryumf jej uwieńczony zostanie straceniem Juareza i jego ministrów, oraz amnestją powszechną dla wszystkich innych osób. (*Nordd. A. Z.*)

Rozmaitości.

* (Pozorna śmierć.) W *Journal des Débats* opowiadają następujący wypadek: „Skazany na śmierć niejaki Criel powieszony został 2 stycznia, w Luiswilu; egzekucja odbyła się zwykłym sposobem, a to co wydarzyło się potem zdawać się może nieprawdopodobnem. Jenerał Witteker, obecny przy egzekucji, po zdjęciu trupa ze szubienicy, obejrzawszy go z uwagą, dostrzegł słaby puls w arterjach i był zdania że denat nie utracił jeszcze życia; ale lekarze po obejrzeniu trupa poświadczyli że tenże nie żyje, poczem powieszony został pogrzebany. Wieczorem przed bramą cmentarza stanął powóz, z którego wysiadło dwóch młodych ludzi; udali się oni na miejsce gdzie był pochowany Criel, rozkopali grób, zabrali ciało z sobą i udali się do domu. Byli to dwaj studenci fakultetu medycznego, którzy posłyszawszy o odezwaniu się p. Wittekera, postanowili odbyć próbę. Po powrocie do siebie,

rozebrali denata, położyli go na stole, przecięli w kilku miejscach żyły i wpuścili kilka kropli krwi, należącej do pewnego negra; poczem poddali ciało działaniu stosu galwanicznego; po kwandransie krążenie krwi stało się widocznem i Criel prawie zaraz otworzył oczy. „Czy czujesz” zapytał jeden ze studentów. Oczy pacjenta wyrażały, że on pojmuje, otworzył nawet usta jakby chcąc odpowiedzieć, ale nie mógł wymówić żadnego słowa. Studenci powtórzyli środki wzbudzające, i w tej chwili, gdy jeszcze wątpili o skutku, Criel najspokojniej wstał i przemówił: „Co panowie zrobiliście? czy ja żyję?” Niepodobna opisać zadziwienia i radości studentów. Criel wkrótce przyszedł do siebie i oświadczył życzenie oddalić się z miejsca, gdzieby został powtórnie powieszony. Tejże nocy wyjechał on w towarzystwie jednego ze swoich zbawców koleją żelazną do Indjany, aby tam rozpocząć nowe życie, które spodziewa się skończyć lepiej.

* (Dobrowolny spólnik). *Figaro* pisze, że w tych dniach jakiś hiszpan, nędznie odziany, wszedłszy do kawiarni w Bajonie, zażądał pióra i papieru, i odchodząc oddał garsonowi list dla doręczenia podług adresu. List adresowany był do prokuratora cesarskiego. Nieznajomy mienił się w nim spólnikiem Traupmana. Prokurator zarządził aresztowanie zbrodniarza, który wskazał w liście swój adres. Kiedy hiszpan stanął przed sędzią, ten zaobserwował, że rysy twarzy mordercy Kinków miały wyraz otwartości; sędzia zaraz domyślił się, dla czego ten nieszczęśliwy tak postępuje i sam on zeznał, że podał się za spólnika Traupmana jedynie z nędzy, w nadziei dostania się do więzienia, dla skorzystania z bezpłatnego mieszkania i pożywienia, chociażby na kilka miesięcy. Ale i to biedakowi nie udało się, bo prokurator natychmiast go uwolnił.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 25 Lutego (9 Marca).

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 18 (30) listopada 1869 roku.

Pociąg osobowy wychodzić będzie: z Pragi o g. 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mrozów o g. 2 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 50; (z przyst.) z Szaniawy o g. 5 m. 8; z Międzyrzeca o g. 5 m. 41; z Biały o godz. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespola o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespola wychodzić będzie o g. 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biały o g. 8 m. 39; z Międzyrzeca o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 46; z Mrozów o g. 12 m. 21 po połud.; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31 — przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

Kalendarz.

We czwartek 26 lutego (10 marca), — śśw. 40 Męczenników. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 53.

W piątek 27 lutego (11 marca), — śśw. Eulogjusza i Konstantego wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 55.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 3.°8 R.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	745.4	744 0
Termometr Reaumura	—1.0	+ 1.°1
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny

Największe ciepło + 1,°7 R. Największe zimno — 2,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, opera tragiczna w 3-ch aktach, **Norma**, przez artystów włoskich; abonament N. 8 lit. B.—Osoby: Sever, prokonsul rzymski w Galji—p. *Carrion;* Orovez, arcykapłan Druidów— p. *De la Torre;* Norma, jego córka, arcykapłanka — pani Carlotta *Marchisio*; Adalgisa, kapłanka w świątyni Irminsula—pani Barbara *Marchisio*; Klotylda, poufała Normy— panna *Rybicka*; Flavio, przyjaciel Severa — p. *Cieślewski*. — *Jutro*, we czwartek, dramat **Kupiec wenecki**.— *Wczoraj*, we wtorek, dawano trajedję **Romeo i Julja**, było osób 1019.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we środę, 1-szy raz, komedja w 3 aktach, **Wanda**. — Osoby: Oliwa, były marszałek szlachty—p. *Żółkowcki*; Elżbieta, jego córka—pani *Niewiarowska*; Władysław, ich syn— p. *Tatarkiewicz*; Dalja—pani *Modrzejewska*; Alfons — p. *Szymanoweki*; Wanda – pani *Przedpełska*; Woiński, doktór — p. *Grzywiński*; Urszula, pokojówka — panna *Micińska*; Służący— p. *Jejde*.

W SALI GMACHU WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI dany będzie **Teatr amatorski** na korzyść ubogich pod opieką tegoż towarzystwa zostających, — *dziś*, we środę, komedja w 3 aktach Scribego, **Oskar czyli mąż który oszukuje żonę**;— P. Aleksander Chodecki deklamować będzie przy towarzyszeniu pianina;— przysłowie dramatyczne w 1 akcie, przez M. Dzikowskiego, **Piękne za nadobne**. — Zacznie się o godzinie 7-ej wieczorem.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we środę, dany będzie **Koncert** *Aleksandra Komana*. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W DOMU GRODZICKIEGO (na Krakowskiem-Przedmieściu w lokalu zajmowanym poprzednio przez cukiernię Grohnerta),—*Dziś i codziennie*, będzie się okazywać przybyła do Warszawy **Dziewica olbrzym „Flora”**, piękność reńska z kolonji nad Renem. — Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem. — Cena miejsc: 1-sze kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie kop. 15;— dzieci do lat 10-u płacą połowę ceny.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutant *Patkul*, do Petersburga; jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości *Jankowski*, do Kalisza.

* Dnia 24 (8) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 87, wyzdrowiało 90, umarło 9, pozostało 2032 (mężczyzn 1017, kobiet 1015) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 195, kobiet 178.

* Dnia 24 (8) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 21; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 19

Ceny Targowe.

dnia 24 Lutego (8 Marca) 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — ruble sr.	kop.	do — ruble sr.	kopiejki
Pszenica	10	20	5	10	6	37 1/2
Żyto	6	28	3	85	3	92 1/2
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	3	60	2	10	2	25
Groch polny	5	64	3	30	3	52 1/2
Kartofle	1	68	1	—	1	5

Pud siana od kop. 30 35. Pud słomy od kop. 25—26 1/2.

Dowozy: Pszenicy 143; Żyta 126; Jęczmienia : Owsa 17 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29
„ Amsterdam „	144 3/4
„ Hamburg „	26
„ Paryż	305
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5% Bilety Bankowe 1-m	—
5% „ „ 2-m	—
5% „ „ 3-m	—
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	156 1/2
5% „ „ „ z r. 1866	156
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	—
5% Listy Zastawne Ruskie	—
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	152 3/4
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	—
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	—
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	—
Imperjały	674
Dyskonto	

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74 1/2
Weksle na Warszawę		74 1/8
„ Petersburg 3 tygodn.		82 1/8
„ „ 3 miesięczny		81 1/2
„ Londyn 3 „		624 1/4
„ Paryż 2 „		81 1/3
„ Hamburg 2 „		151 3/8
„ Wiedeń 2 „		81 3/8
4% Listy Zastawne		69 1/2
4% „ Likwidacyjne.		57
4% Obligacje Skarbowe		69 1/8
5% Listy Zastawne Ruskie		83 1/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		67
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84 1/8
5% 1° „ Premiowe „ 1864		120
5% 2° „ „ „ 1866		120 1/8
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		93 1/2
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		57 1/2
„ „ „ „ Terespolskiej		89 1/4
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		79
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84
„ „ „ Terespolskiej		81
Żyto w miejscu		44 1/4
„ na dostawę		44
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 20
„ Paryż		49 30
„ Hamburg		91 80
Akcje Banku Kredytowego		283 —
„ „ Anglo-Austr.		369 50
Pożyczka Narodowa		71 60
Lombardy		246 30
Losy z roku 1860		98 80
„ „ 1864		120 —
Z PARYZA.		
Renta 3%		74 50
Renta Włoska		56 —
Akcje Kredytu Ruchomego		248 75
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 9/16

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 25 Lutego (9 Marca) 1870 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	
Frydrychsdory Pruskie		—	—		
Pruski kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100		90	—	89	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00		—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		94	91	94	66
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		94	33	94	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		77	8	76	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100				100	50
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		156	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100		157	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji		108	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		70	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę		—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100		73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		106	50	105	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	120	60	120	45
„ „ „	k. t.	—	—	120	37 1/2
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	120	37 1/2
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	8	28	8	26
Paryż. 300 Frank.	2 m.	98	40	98	25
Wiedeń 150 Zł. W A.	2 m.	99	—	—	—
Petersburg 100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„ „ „	k. t.	100		98	83
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 84 4/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 8 8/9.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1653. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.

Donoszę o otwartych spadkach po zmarłych.

1. Franciszku Kotkowskim współwłaścicielu dóbr Bodzechowa z okręgu Opatowskiego.

2. Stanisławie Karolu Wojnie, wierzycielu sumy rs. 1,664 kop. 74½ w dziale IV pod Nr. 7 wykazu dóbr Strzyżowiec z okręgu Sandomierskiego.

3. Icku Blass współwłaścicielu prawa wycięcia części lasu w dobrach Ciepielowie, okręgu Soleckim i użytkowania z tartaku i młyna w wykazie przez zastrzeżenie w dziale III, Nr. 8 i ewikcji w dziale IV Nr. 2 zapisanych.

4. Stanisławie Trepce współwłaścicielu dóbr Las Jurkowski zwanych z okręgu Staszowskiego.

5. Andrzeju Korczak współwłaścicielu dóbr Duckiej Woli z okręgu Radomskiego.

Do regulacji których co do powyższych praw termin na dzień 29 Sierpnia (10 Września) 1870 r. wyznaczam i na takowy interesowanych do stawienia się w mej kancelarji pod prekluzją wzywam.

Radom d. 16 (28) Lutego 1870 r.

Tirpitz.

N. D. 1626. Pisarz Sądu Pokoju w Koninie.

Po śmierci Szapsi Grünfelda wierzyciela sumy rs. 540 w dziale IV pod Nr. 1. W. H. nieruchomości w m. Kleczewie Nr. 12 oznaczonej ubezpieczonej, jak niemniej przywiązanych do takowej praw w dziale III pod Nr. 2, 3 i 4 tejże nieruchomości zapisanych otworzył się spadek do regulacji którego termin na d. 1 (13) Września 1870 r. w kancelarji hypotecznej pod prekluzją wyznaczam.

Konin d. 11 (23) Lutego 1870 r.

J. Gruszczyński.

N. D. 21. Pisarz Sądu Pokoju w Grójcach.

Z powodu nastąpionej śmierci Perli Sury Kurtz, współwłaścicielki domu pod Nr. 107 w mieście Grójcach Powiecie Grójeckim położonego, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, wyznacza się termin w kancelarji tegoż Pisarza na dzień 1 (13) Czerwca 1870 r. pod prekluzją.

Grójec d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Józef Borowski.

N. D. 1634. Na dniu 18 Kwietnia 1868 r. umarł w Goli Antoni Koliński. Do jego pozostałości roszczą pretensje prawi potomkowie jego siostry Eleonory zamężnej Gadkowskiej jakoto:

a) jej syn Wawrzyn Gadkowski krawiec w Borku, teraz jego wdowa i dzieci.

b) jej córka Elżbieta za falbierzem Tomaszewskim w Raczkowie.

c) jej córka Nepomucena Gadkowska w Ostrowie, — twierdząc że nie masz więcej równo bliskich lub bliższych krewnych po spadkodawcy.

Na wniosek Kuratora tejże pozostałości wzywamy wszystkich którzy sądzą, że mają tak bliskie lub bliższe prawa sukcesyjne jak osoby wymienione pod a) do c), aby się zgłosili najpóźniej w terminie wyznaczonym na 21 Czerwca 1870 r. przed południem o godzinie 10 w tutejszym sądzie przed p. Welmer Sędzią powiatowym, w przeciwnym bowiem razie pretendenci sukcesyjni w zwyż wymienieni za jedynych sukcesorów uznani zostaną i pozostałość (około 60 talarów) im dowolnej dyspozycji wydaną będzie. Wszyscy inni nieznajomi sukcesorowie zostaną wyłączeni w ten sposób, iż winni uznać i przyjąć dyspozycje rzeczonych sukcesorów, nie mogąc żądać ani złożenia rachunków ani wynagrodzenia za użytek, raczej tem się muszą kontentować, co przy ich późniejszym zgłoszeniu się z pozostałości jeszcze będzie.

Gostyń d. 25 Lutego 1870 r.

Królewsko-Pruska Deputacja Sądu Powiatowego.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 1637. Sąd Pokoju w Łukowie. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Łukowie pod № 8 położonej, jako to: domu wraz z tylnemi zabudowaniami placem i bramą wjezdną, niemniej placu dawniej proboszczowskiego, 4 sążnie szerokiego, przy ulicy Lubelskiej, pomiędzy posesjami Michała Osińskiego od zachodu, a placem proboszczowskim od wschodu położonych.

Zawiadamia interesantów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Czerwca 1870 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej w terminie oznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego umocowanych, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające, zaopatrzyli się.

Ostrzega ich, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 9 (21) Czerwca r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas apelacji upływać będzie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej, przytomni być winni.

Łuków dnia 13 (25) Lutego 1870 r.

Podsędek, Klimaszewski.

N. D. 1636. Sąd Pokoju w Hrubieszowie.

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki dla nieruchomości w mieście Hrubieszowie przy ulicy Podzamcze pod № 539 położonej, składającej się z domu drewnianego, oraz gruntu przyległego.

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15) Czerwca) 1870 roku.

Wzywa ich przeto, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i specjalnie na to umocowanego, stawili się, wnioski swe do protokółu regulacji podali, w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz iż niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stanął, tenże na żądanie każdego z interesantów na karę od złp. 10 do 50, czyli rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa, utraci dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 5 (17) Czerwca) 1870 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci zatem bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Hrubieszów d. 18 Lutego (2 Marca) 1870 r.

Podsędek, Zabłocki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *1516. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Marca roku bież o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na pobudowanie parkanu murowanego przy Cmentarzu Machometańskim po za rogatkami Powązkowskiemi położonym, od sumy wykazem kosztów na rsr. 1,650 wyraźnie na rubli tysiąc sześćset pięćdziesiąt obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z d.... .podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się pobudowania parkanu murowanego przy Cmentarzu Machometańskim po za rogatką Powązkowską położonym za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1,650 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1870 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski

2 - 3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 1681. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Feliksa Pusłowskiego obywatela czasowo w mieście Tuluzie Departamencie Garonny Cesarstwie Francuzkiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Wedemana Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 609 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 20,000 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1869 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Józefa Hr. Szenbek właściciela nieruchomości Nr. 1761 lit. A w Warszawie, w Odesie Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1761 lit. A obrane mającego, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trbunale Cywilnym w Warszawie w d. 2 (14) Września 1869 r. spisanym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr. 1761 lit. A, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym IX (Łazienkowskim) administracyjnym IX i X, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Hr. Szenbek należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, na gruncie dziedzicznym stojąca przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 48,000 mieć mogaca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania.

1. Pałac w ogrodzie masiv murowany, o piwnicach, parterze, w części o dwóch a w części o jednem piętrze, o czterech kominach murowanych nad dach blachą kryty wyprowadzonych. Od tyłu znajduje się wieżyczka okrągła o piwnicy, parterze i jednem piętrze murowana blachą kryta o dwóch kominach murowanych, o parę kroków od pałacu w ogrodzie znajdują się dwie studzienki kamieniem ciosowym wyłożone i przykryte, mające w pośrodku rury metalowe dla przeprowadzenia wody do łazienki w pałacu będącej.

2. Zabudowanie murowane, kuchnie i mieszkania dla służby w sobie mieszczące, w części piętrowe blachą kryte, o 4 kominach murowanych.

3. Przybudowanie do powyższego zabudowania ścianę jednę murowaną mające resztę drewniane z desek i łat blachą kryte, komórkę kloaki i lodownię mieszczące.

4. Parkan okalający powyższe zabudowania w słupy drewniane z drzwiami tworzy ono podwóreczko kamieniem polnym brukowane.

5. Pompa żelazna z pompą.

6. Strzelnica murowana długa około 40, a szeroka około łokci 8, ojednym kominie murowanym nad dach blachą kryty wyprowadzonym.

7. Sztachety żelazne lakierowane na podmurowaniu z dwoma takiemiż bramami.

8. Stajnie wozownie i obora parterowe masiv z cegły murowane, dachówką i blachą kryte kominów dwa mające.

9. Oficynka murowana parterowa o jednym kominie murowanym nad dach blachą kryty wyprowadzonym w ktorej mieszka ogrodnik i wyrobnica.

10. Pompa żelazna z takąż korbą.

11. Podwórze kamieniem polnym brukowane od ogrodu parkanem murowanym oddzielone.

12. Parkan murowany z bramą drewnianą i furtką.

13. Ogród dziki w części kwiatowy w którym sadzawka mała, altanek drewnianych z łat 2, foteli i stołków żelaznych 8, ławeczek żelaznych i drewnianych 15, stołów żelaznych 5, nadto sześć klombów kwiatowych barjerkami żelaznemi obwiedzionych.

14. Podwórze w około pałacu kamieniem polnym wybrukowane.

Podług oświadczenia rządcy, nieruchomość Nr. 1761 lit. A. od d. 1 Października r. b. wynajął Książę Imeretyński za cenę rs. 2,000 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Adwokata Wedemana Teodora pod N-rem 609 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Września 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Października 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 urzędującego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Wedeman Adwokat przy Sądzie Apalacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d.15 (27) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości № 1716 A. w Warszawie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 roku, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 6 (18) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 urzędującego w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1648. Syndycy masy upadłosci Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 549, przed W-ym Sędzią Komisarzem tejże masy, odbywać się będą w terminach poniżej wymienionych, publiczne głośne in plus licytacje do dnia 1 Października 1871 r. włącznie browarów, fabryk wina szampańskiego, miodu, octu, dystylarni, a mianowicie:

1. W dniu 4 (16) Marca r. b. o godzinie 5 z południa, licytacja na wydzierżawienie browarów piwa bawarskiego i zwyczajnego, licytacja od sumy rs. 2,250, vadium rs. 250.

2. W tymże dniu o godzinie 6 wieczorem, licytacja na wydzierżawienie fabryki miodu, licytacja od sumy rs. 100, vadium rs. 25.

3. W dniu 5 (17) Marca r. b. o godzinie 5 z południa, licytacja na wydzierżawienie dystylarni, licytacja od sumy rs. 750, vadium rs. 150.

4. W tymże dniu o godzinie 6 wieczorem, licytacja na wydzierżawienie fabryki octu, licytacja od sumy rs. 75, vadium rs. 20.

5. W dniu 9 (21) Marca r. b. o godzinie 5 z południa, licytacja na wydzierżawienie fabryki wina szampańskiego, licytacja zacznie się od sumy rs. 500, vadium rs. 150.

6. W dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 5 z południa, licytacja na jednoroczne wydzierżawienie folwarku w kolonji Grochów, na czas od 1 Lipca 1870 r., do dnia 31 Czerwca 1871 r., licytacja od sumy rs. 750, vadium rs. 250.

Warunki każdego oddziału, przejrzane być mogą w kancelarji Trybunału Handlowego jak wyżej u W-go Andrychewicza Podpisarza, oraz u Walentego Przyjemskiego Obrońcy pod № 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego.

W. Przyjemski. W. Pszczółkowski.
K. Machlejd.

N. D. 1662. Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomosci, jako to: fortepjan olszowy, meble jesionowe, stolik machoniowy, lustro, zegar ścienny, lichtarze platerowane i t. p na targu w rynku Starego Miasta w Warszawie, w dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10-ej z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. *Szymanowski*, Komornik.

N. D. 1658. W dniu 26 Lutego (10 Marca) r. b. o gdzinie 1 z południa w Warszawie na targu Grzybów zwanym, rozmaite meble, machoniowe, jesionowe, naczynia miedziane, garderoba, bielizna i t. p. przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

N. D. 1467 Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 33812 na rs. 40, 29603 na rs. 18, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 16 Marca 1870 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. — ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 1631. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Kaliszu.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, tż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum, w niniejszym wzkazie zamieszczonych, jako to:

34. Dobra Lissewo A. w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,355.

35. Dobra Ciemierów, w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,817.

36. Dobra Wola Więzowa, w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 43,270.

37. Dobra Gołuchy i Nieradza nizka, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,601.

38. Dobra Gać, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rub. sr. 7,705.

39. Dobra Nacesławice część I, II i III, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,595.

40. Dobra Gostynie, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,719.

41. Dobra Kraśnice, w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.

42. Dobra Łabędzie, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,050.

43. Dobra Przedmoście, w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie poeyczką wynosi rs. 11,078.

44. Dobra Ożarów, w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,379.

45. Dobra Tomice, w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,133.

46. Dobra Garzew, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,805.

47. Dobra Żelazków, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 38,165.

48. Dobra Drozdów, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 24,373.

49. Dobra Czepów górny, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie wynosi pożyczką rsr. 9,820.

50. Dobra Czepów średni, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,486.

51. Dobra Kalinowo, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 44,158.

52. Dobra Rozdziały, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,527.

53. Dobra Iwinice, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,530.

54. Dobra Wągłczew, w powiecie Wartskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,614.

55. Dobra Broszki w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,849.

56. Dobra Krześlów, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,666.

57. Dobra Wysokie, w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22,786.

58. Dobra Kamionacz, w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,708.

59. Dobra Zagajew, w powiecie Tureckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,260.

60. Dobra Rembieszów A, B., w powiecie Siaradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,125.

61. Dobra Zacisze, w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pozyczką wynosi rs. 600.

62. Dobro Słomów Górny, w powiecie Tureskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs, 12,716.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych rozstrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz di 18 Lutego (2 Marca) 1870 r.

za Prezesa, Załuskowski.
Pisatz, Bieżyński.

N. D. 1121. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 30 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Т. К. Тиріоня о выдачѣ иностранцу Карлу Д Фоксу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ приготовленіи и починкѣ рельсовъ, стрѣлокъ и поворотныхъ круговъ желѣзныхъ дорогъ.

3—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1122. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 30 Декабря 1869 года поступило въ оный прошеніе Г. г. Ленца съ сыномъ о выдачѣ иностранцу Л. У. А. Леспермонту 10-лѣтней привилегіи на снарядъ для промывки крахмальныхъ и другихъ веществъ.

3—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1125. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 11 Марта 1869 года поступило въ оный прошеніе купца Ивана Шишкина о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ вѣтренныхъ мельницахъ.

3—3 31 Января 1870 года.

N. D. 1126. *Департатентъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI (объявляетъ, что 10 Сентября 1869 года поступило въ оный прошеніе братьеръ Блетри о выдачѣ иностранцу Серизье 5-лѣтней привилегіи на систему вентиляціи и провѣтриванія мельничныхъ жернововъ.

3—3 31 Января 1870 года.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1283 *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Въ присутствіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 10 (22) Марта 1870 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу съ подряда работъ по постройки новой каменной Греко-Уніатской церквѣ съ оградой въ Яблонѣ, Радинскаго Уѣзда, начиная торгъ отъ суммы 16,580 руб. $32\frac{1}{2}$ коп. исчисленной по утвержденной Правленіемъ смѣтѣ.

Желающіе участвовать въ торгахъ, должны представить предъ выше означеннымъ срокомъ, а именно за полчаса до торговъ, на руки Секретаря присутствія запечатанныя объявленія, составленныя согласно ниже слѣдующей формѣ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, въ которыхъ предложенная сумма, должна быть написана прописью и никакія подчистки не допускаются. Сверхъ того къ объявленію слѣдуетъ приложить.

а) Касовую квитанцію на внесенный залогъ равняющійся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы т. е. 1,658 р. 3 коп.

и б) Гильдѣйское свидѣтельство установленное Высочайше утвержденнымъ положеніемъ о пошлинахъ за право торговли и промысловъ.

Прочія условія предстоящихъ торговъ можно разсматривать въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія, во всѣ присутственные дни.

Форма подписки.

Вслѣдстіе объявленія Губернскаго Правленія симъ заявляю, что желая взять въ подря исполненіе работъ по постройкѣ каменной Греко-Уніаткой церкви въ г. Яблонѣ за сумму N. (прописью), принимаю на себя всѣ обязательства и предупрежденія, изложенныя въ торговыхъ условіяхъ квитанцію N. касы на представленные въ залогъ N. рублей N. копѣекъ а равно гильдѣйское свидѣтельство, при семъ прилагаю съ тѣмъ, чтобы въ случаѣ моей неустойки на торгахъ, залогъ этотъ и свидѣтельство были мнѣ возвращены на руки (или отосланы на мой счетъ туда то).

(Пояснить мѣсто жительства, а за тѣмъ поьснить имя и фамилію).

Г. Сѣдлецъ, 9 Февраля 1870 года.

2—3 Совѣтникъ, Пріобрашинскій.

N. D. 1250. *Сандомирское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи разрѣшенія Радомской Казенной Палаты отъ 23 Января с. г. за № 50, симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 2 (14)) Марта с. г. въ 2 часа по полудни, въ присутствіи Сандомирскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться публичные изустные торги на отдачу въ трехлѣтнее (то есть на время съ 12 (24) Іюня 1870 г. по такое же число 1873 года), арендное содержаніе частнаго имѣнія Бильча, состоящаго въ Сандомирскомъ Уѣздѣ гминѣ Образовъ занятаго на пополненіе числящихся на немъ казенныхъ и банковыхъ недоимокъ а также долговъ кредитнаго общества.

Торги начнутся (in plus) съ суммы 306 р. с. въ видѣ годичнаго арендного чинша, исчисленнаго кромѣ податей и другихъ денежныхъ повинностей составляющихъ въ годъ 1,589 р. с. 13 к. которыя арендаторъ будетъ обязанъ уплачивать въ подлежащія казначейства въ означенные для того срока.

Желающіе участвовать въ торгахъ, благоволятъ явиться въ семъ Уѣздномъ Управленіи въ назначенный срокъ, и представить предварительный залогъ въ суммѣ 480 р. с. наличностію закладными или ликвидаціонными листами, или же другими процентными бумагами по установленному для залоговъ курсу. а также квалификаціонное по указанной привилами формѣ свидѣтельство о совершеннолѣтіи, о степени состоятельности т. е. о количествѣ собственнаго распорядительнаго наличнаго капитала, о знаніи земледѣльчества и на конецъ о томъ, что за ними не числятся казенные долги.

Имѣніе Бильча занимаетъ пространствомъ вообщее 600 морговъ удобной земли, въ томъ числѣ пахатной хорошей почвы земли 550 морговъ и луговъ 40 морговъ пастбища 10 морговъ, зимовые посѣвы заведены, для яровыхъ приспособлены земли и зерновой хлѣбъ, о чемъ можно узнать на мѣстѣ.

Торговыя условія, а также подробное описаніе сказаннаго имѣтія, могутъ быть пересматриваемы ежедневно въ семъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

г. Сандомиръ, Февраля 6 дня 1870 г.

Начальникъ Уѣзда,
2—3 Полковникъ, (. . , . .)

N. D. *1632. Равское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи распоряженія Петроковской Казенной Палаты отъ 7 Февраля 1870 г. за № 1646, 23 Марта (4 Апрѣля) 1870 въ 12 часовъ дня въ Любохенскомъ Гминномъ Управленіи въ дер. Любохня подъ г. Иноводземъ въ присутствіи Начальника Уѣзда будутъ кроизводиться изустно торги на продажу казенной лѣсопильни Спала состоящей изъ строеній и земель пространствомъ 4 морга отъ оцѣночной суммы 4,059 рублей.

Лѣсопильня эта расположена въ близи казенныхъ лѣсовъ и частнаго извѣстковаго завода продается со всѣми доходами и угодіями и съ тѣми правами и обязанностями, какія по оной имѣетъ казна Царства, кромѣ изустныхъ торговъ дозволяется желающимъ торговаться посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ представить объявленія до 12 часовъ дня выше означеннаго числа; эти же пакеты вскрыты будутъ по окончаніи изустнаго торга.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ въ Губернское или Уѣздное казначейство наличными деньгами на сумму 405 руб. 90 к. равнающуюся $\frac{1}{10}$ части стоимости по оцѣнкѣ продаваемой лѣсопильни Спала а также предъявить квалификаціонное свидѣтельство выданное подлежащею властію по прописанной формѣ о качествахъ къ арендамъ казенныхъ имѣній. Послѣ подписи торговаго протокола аукціонеръ введенъ будетъ немедленно въ пользованіе пріобрѣтенною лѣсопильнею со всѣми строеніями и доходами.

Ближайшія условія по этой продажи сообщаютси каждому въ канцеляріи Войта Гмины Любохня.

Г. Рава, 22 Февраля (6 Марта) 1870 г.

Помощникъ, Видулинскій.
1—3 Дѣлопроизводитель, Залевскій.

N. D. *1633. Магистратъ Города Клодавы.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что такъ какъ торги назначенные въ шестымъ срокѣ на 2 число сего Февраля на отдачу въ аренду на одинъ годъ, начиная съ 1 Января 1870 года Клодавской городской скотобобни несостоялись, то согласно предписанія Г-на Началника Кольскаго Уѣзда отъ 15 Февраля с. г. за № 1735, таковые торги будутъ производиться въ седьмый разъ въ сокращеннымъ срокѣ т. е. 2 Марта с. г. въ 10 часовъ утра отъ пониженной еще о $\frac{1}{4}$ часть суммы, т. е. 157 руб. 75 коп. сер.

Къ декларацiи должна быть приложена квитанція казенной или городской касы, на представленный залогъ въ количествѣ 15 руб. $77\frac{1}{2}$ коп. сер.

Торговые конеиціи могутъ быть разсмотриваемы въ канцеляріи здѣшняго Магистрата въ служебное время.

Г. Клодава, 19 Февраля 1870 года.

Маіоръ, Григорьевъ.

Форма декларацiи.

Вслѣдствіе объявленія Магистрата города Клодавы отъ 19 Февраля 1870 года за № 143 заявляю, что обязываюсь взять въ аренду доходъ съ Клодавской городской скотобойни, за сумму N. въ годъ, подвергая себя условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ, которыя мнѣ хорошо извѣстны, квитанцію N. казначейства на уплоченный въ суммѣ 15 руб. $77\frac{1}{2}$ коп сер. залогъ прилагаю за полученіемъ котораго въ случаѣ если торги неостанутся за мною лично явлюсь или о высылкѣ въ N. на мой счетъ прошу, жительствое мое въ N число мѣсяць и годъ.

(Подписать имя и фамилію).

N D. 1541. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie

Poddaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Marca r. b. o god 5 po południu w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską, odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 spisane, na dostawę sukna, płótna, drelichu i t. p. w ilościach i od cen warunkami licytacyjnemi oznaczonych.

Vadium do licytacji powyższej wynosi rsr. 100, warunki zaś oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia z wyłączeniem świąt uroczystych w Kancelarji Zakładu.

Wrszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1870 r.

p. o. Prezydującego. Członek Rady,
Radca Kolegjalny, Jankowski.
Nadzorca Instytutu, Gierzyński.

N. D. 1654. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Cezara Modzelewskiego urzędnika pod Nr. 2779 w Warszawie zamieszkałego, tudzież Emilji z Szystowskich 1-o voto Jabłońskiej, obecnie tegoż Cezara Modzelewskiego urzędnika żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, oraz z nim w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Karpińskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 5% od d. 15 (27) Października 1867 roku i kosztami od Anisima Prekofiów, właściciela kolonji Nr. 3 i 4 hypotecznie, a policyjnie Nr. 11 oznaczonej, do dóbr Targówek w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, należących, tamże zamieszałego, zaś zamieszkanie prawne w Pradze przy Warszawie pod Nr. 163 obrane mającego, protokółem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 29 Lutego (12 Marca) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

K O L O N J E

Nr. 3 i 4 hypotecznie, zaś Nr. 11 policyjnie oznaczone, należące do dóbr Targówek Okręgu i Gubernji Warszawskiej, w gminie Brudno, parafji Praga, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie położone, prawem własności do Anisina Prekofiów w Pradze przy Warszawie pod Nr. 163 zamieszkanie prawne obrane mającego, zaś w zajmowanych kolonjach zamieszkałego, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, w posiadaniu egzekwowanego dłużnika Anisima Prekofiów zostające, w wykazie hypotecznym dóbr Targówek w Okręgu Warszawskim pod Nr. 6 w dziale 3 objawione, przybliżonej rozległości mórg 60 prętów 121 zawierające.

Na gruncie tej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom drewniany deskami obity parterowy o facjatach, o 1 kominie murowanym nad dach blachą kryty wyprowadzonym.

2. Zabudowanie drewniane słomą kryte, przeznaczone na stajnie i wozownie.

3. Zabudowanie drewniane z okrąglaków słomą kryte, przeznaczone w części na stodołę o jednem klepisku, a w części na stajnie, obok tego:

4. Zabudowanie drewniane nie wykończone, z krokwiami an dachu bez przykrycia, przeznaczone w części na chlewki, których jest 3.

5. Ogrodzenie z żerdzi, okalające powyższe zabudowania.

6. Trzy bramy wjezdne, dwie z żerdzi, jedna pojedyncza a druga dwuskrzydłowa i jedna z desek dwuskrzydłowa.

Po za ogrodzeniem:

7. Stodoła drewniana słomą kryta o jednem klepisku.

8. Zabudowanie drewniane w połowie rozwalone, przy którem szopa na sprzęty gospodarskie słomą kryta.

9. Zabudowanie drewniane z okrąglaków na łaźnie przeznaczone, deskami kryte.

10. Ogród fruktowy, w którym drzewek wiśni około 70, ogrodzony z trzech stron płotem z żerdzi.

11. Ogród w części fruktowy, w części warzywny, ma drzewek owocowych rocznych, jako to: jabłek, wiśni, czereśni około 70, tudzież krzewy i krzaki, z jednej strony osztachetowany. W ogrodzie tym znajdują się dwie ławki i stolik,

12. Mostek drewniany nad rowem, w którym jest woda stała, około zaś tego rowu 10 sztuk drzew.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych kolonij, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Karpińskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie, tamże w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r.

2. Anastazemu Frejzler Wójtowi gminy Brudno w obecności Pisarza gminy Wyzińskiego Antoniego, we wsi Brudno Okręgu i Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne d. 3 (15) Kwietnia 1868 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Targówek w Okręgu Warszawskim położonych, do których powyż zajęte i zaaresztowane kolonje należą, dnia 5 (17) Kwietnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych kolonij, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 14 (26) Czerwca 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Karpiński Obrońca przy b. Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej kolonji Nr. 3 i 4 hypotecznie, zaś Nr. 11 policyjnie oznaczony, do dóbr Targówek w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych, należących w dniu 14 (26) Czerwca 1868 r., 28 Czerwca (10 Lipca) 1868 r. i 12 (24) Lipca 1868 r., oraz przygotowawczego przysądzenia tychże kolonji w dniu 2 (14) Sierpnia 1868 r., na którem takowe przygotowawczo Józefowi Karpińskiemu Obrońcy przy Senacie, za sumę rsr. 3,000 przysądzone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tejże dacie wydanym, termin do ostatecznego tychże kolonji przysądzenia, wyznaczył na dzień 23 Września (5 Października) 1868 r., który dla zaszłych sporów spełzł bez skutku, po oddaleniu których, wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Sierpnia 1868 r. Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 8 (20) Października 1868 r., 5 (17) Czerwca 1869 r. i 9 (21) Lipca 1869 r., tudzież IV Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r. i 30 Września (12 Października) i 1 (13) Października 1869 r., Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z ilacji dnia 17 (29) Października 1869 r. zapadłym, termin do ostatecznego tych kolonji przysądzenia, wyznaczył na dzień 8 (20) Grudnia 1869 r., który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych w Wydziale I o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z regestru właściwego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,030, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium rs. 1,200.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po oddaleniu sporów, które spowodowały spadnięcie terminu poprzednio wyznaczonego, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 13 (25) Lutego 1870 r. z ilacji zapadłym, wyznaczył termin do stanowczej sprzedaży kolonji Nr. 3 i 4 w dobrach Targówku pod Warszawą położonych wyżej opisanych na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r. który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy z rejestru właściwego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,030 jako $^2/_3$ części taksy przez biegłych wynalezionej.

Vadium rs. 1,200.

Warszawa d. 14 (26) Lutego 1870 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1650. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wilhelma Troetzer byłego fabrykanta, obecnie z własnych funduszów utrzymującego się, w mieście Hanowerze Królestwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod N-rem 489*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,375, jako procent po 6 od sta, a nadto tytułem dodatkowej opłaty po 3 od sta w aktach stypulowanej, od kapitału rs. 25,000, w ratach półrocznych z góry płatne, za czas od dnia 17 (29) Maja 1867 r. do 17 (29) Listopada 1868 r. włącznie przypadającego i kosztów egzekucyjnych od Roberta Ejchler pod Nr. 616, Dyminika Rynkiewicza pod Nr. 1312*a*, Kazimierza Granzow pod Nr. 1056*a*, Adolfa Werner pod Nr. 1414, Jana Bitschan pod Nr. 574, Wiktora Rakowieckiego pod Nr. 1734, Wiktora Balickiego pod N-rem 731, Piotra Sarnowskiego pod Nr. 731, Maurycego Laubera pod N rem 1253*c*, i Piotra Komornickiego pod N-rem 1618*o*, wszystkich w Warszawie zamieszkałych i tamże zamieszkanie prawne obrane mających, jako spólników spółki pod firmą: Robert Ejchler i spółka" a zarazem współwłaścicieli nieruchomości Nr. 1600 lit S. w Warszawie, protokułem Wincentego Ruszczykowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na dniach 9 (21) i 11 (23) Października 1868 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1600 lit. S. przy ulicy Nowogrodzkiej, podług taryfy domów miasta Warszawy, a właściwie przy ulicy Wielkiej, w cyrkule policyjnym VIII, administracyjnym VII i VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III, na gruncie emfiteutycznym, do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 43 połpżona, prawem współwłasności do egzekwowanych dłużników Roberta Ejchler, Dominika Rynkiewicza, Kazimierza Granzow, Adolfa Werner, Jana Bitschan, Wiktora Rakowieckiego, Wiktora Balickiego, Piotra Sarnowskiego, Maurycego Laubera i Piotra Komornickiego należąca i w tychże posiadaniu jako na fabrykę żelazną, przez Roberta Ejchler zarządzaną, zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kw. 43144 mieć mogąca.

Na gruncie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Budowla główna, masiv z cegły palonej murowana, o parterze, tekturą kamienno-smołowcową kryta, mieszcząca w sobie walcownią żelaza i piece szwejsowe z kotłami i maszynami parowemi, mająca w połowie ścianę otwartą z trzema filarami z cegły palonej masiv murowanemi, co tworzy rodzaj wystawy, u dołu dwa kanały murowane, sklepione na przestrzał całej budowli przeprowadzone.

Pod tą budowlą umieszczone są kanały:

a) Kanał główny masiv murowany z cegły palonej na wapno, a w części z cegły ogniotrwałej na takąż zaprawę.

b) Kanał łączący zbiornik wody z walcami, sklepiony z cegły palonej na cement wybudowany.

c) Kanał łączący zbiornik wody ze studnią również sklepiony, masiv murowany z cegły palonej na cement.

d) Fundament pod walcownią, służący zarazem jako kanał do odpływu wody, którego ściany boczne z drzewa, zaś dno murowane z cegły palonej na cement.

e) Dwa kanały pod piecami szwejsowemi, masiv murowane z cegły palonej na wapno i cement.

f) Kanał przed kotłami parowemi, masiv murowany z cegły palonej na glinę, blachą żelazną walcowaną nakryty.

g) Posadzka ułożona przed walcami z blachy żelaznej kutej około 1050 stóp kwadratowych.

h) Rezerwoar wodny wymurowany w ziemi z cegły palonej na cement z takąż wyprawą i wylaniem asfaltowem zasklepiony, na dziewięciu belkach żelaznych z przegrodą murowaną.

i) Dwie kapy nad kotlinami kuźniczemi z blachy ślusarskiej.

k) Dwa miechy w tychże kuźniach.

2. Szopa otwarta na słupach drewnianych, pokryta tekturą smołowcową, nad dach której wyprowadzony komin z cegły palonej murowany.

3. Oddzielny komin z cegły palonej na wapno i cegły ogniotrwałej wymurowany z konduktorem.

4. Zbiornik wody, murowany z cegły na cement.

5. Oficyna mieszkalna masiv murowana z cegły palonej na wapno, o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami sklepionemi, nad której dach tekturą kamienno-smołowcową kryty są wyprowadzone trzy kominy z cegły palonej murowane.

6. Oficyna parterowa z cegły palonej na wapno murowana, mieszcząca w sobie kuchnią angielską, wozownią, stajnię i kloaki, nad której dach tekturą kamienno smołowcową kryty, wyprowadzony jest komin z cegły palonej.

7. Magazyn na stare żelaztwo murowany, w słupy z cegły palonej na wapno tekturą smołowcową kryty.

8. Barak z drzewa postawiony, tekturą kamienno-smołowcową kryty.

9. Studnia z cegły palonej na cement murowana, z pompą drewnianą i takąż korbą i rurą.

10 Studnia drzewem cembrowana z rurą żelazną i pompą o dwóch ramionach, opatrzona rynną do wytaczania wody służącą i w tej studni jest i druga pompa żelazna z takąż korbą.

11. Ogródek owocowy otoczony z dwóch stron parkanem z desek, mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk dziesięć.

12. Parkan drewniany z desek w takież słupy, z dwoma bramami, długości około łokci 80

13. Parkan drewniany z desek w słupy takiż, długi około łokci $262^1/_2$.

14. Podwórze rozległe niebrukowane, w którem znajduje się drzew fruktowych 23, dół na wapno, dwa doły do tarcia drzewa i dwa słupy drewniane.

Nadto w zajętej nieruchomości, która służy na pomieszczenie fabryki żelaznej, egzystują maszyny, aparaty i przyrządy z przeznaczenia za nieruchomości uważane, a w akcie zajęcia po szczególe opisane.

W nieruchomości tej oprócz Roberta Ejchler i Piotra Komornickiego, buchaltera fabryki, inni lokatorowie którzyby opłacają komorne, wcale nie zamieszkują.

Zaznacza się, że po doręczonym nakazie i upłynionym terminie trzydziestodniowym, wyrokiem Trybunału Handlowego, ogłoszoną została upadłość fabryki żelaznej pod firmą: „Robert Ejchler i Spółka" a Kuratorom takowej mianowany Patron Trybunału tutejszego Mellerowicz.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holca, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 489*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego, Podpisarza tegoż Sądu.

2. Jw. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 14 (26) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I. dnia 2 (14) Maja 1869 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 7 (19) Lutego 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Warszawskiej Nr. 1600 lit. S, w dniach 2 (14), 16 (28) Maja i 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 10 rano, w Wydziale I-ym tegoż Trybunału, w którym to terminie popierający sprzepaż wierzyciel za nieruchomość powyższą postąpi sumę rsr. 20,000, od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy z powodu sporu wyniesionego o unieważnienie subhastacji nie przyszedł do skutku, gdyż Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 10 (22) Lipca 1869 roku, całe postępowanie subhastacyjne nieruchomości Warszawskiej Nr. 1600 lit. S, unieważnił. Po uchyleniu wszakże tego wyroku, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 (26) Stycznia 1870 roku i oddaleniu żądania o unieważnienie subhastacji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na ilację w dniu 12 (24) Lutego 1870 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczył. Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 20,000 postąpionej przez wierzyciela Wilchelma Troetzera sprzedaż popierającego.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1649. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny z Millerów i Wilchelma małżonków Gerlach w Warszawie pod Nr. 215 i 216 lit *b.* zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kaźmirza dwóch imion Skibińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471 *c*, zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,000 z procentem od dnia 14 (26) Pazdziernika 1867 r, z potrąceniem jedynie takowego za jeden kwartał lub od daty ostatniego kwitu i kosztów od Karoliny Baum, Krystjana Baum małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyciącej, w Warszawie pod Nr. 2867 i 2868 w domu własnym zamieszkałej i tamże zamieszkanie prawne obrane mającej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 10 (22) Listopada 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Tamka, a narożnie przy ulicy Solec pod Nr. 2867 i 2868 hypotecznym, a Nr. 7 policyjnym, na gruncie emfiteutycznym do szpitala S-go Kazimierza należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs 9 kop. $73^1/_2$, w Cyrkule Policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Karoliny Baum, Krystjana Baum małżonki należąca. Stosownie zaś do kontraktu urzędowego przed Adamem Dziedzickim Rejentem Kancelarji Ziemmiańskiej w Warszawie, w dniu 29 Lipca (9 Sierpnia) r. b. zawartego, w księdze wieczystej objawionego, wypuszczoną została w dzierżawne posiadanie Aleksandra Walewicza na lat 3, poczynając od dnia 1 Lipca n. s. r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r za cenę roczną rs. 1,000. Oprócz tego taż nieruchomość przez Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na żądanie Jakóba Vincenti cukiernika w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałego, protokółem w dniu 27 Września (9 Października) r. b. sporządzonym, czyli dochody onej do wydzierżawienia przez publiczną licytację, również na lat 3 zajętą została, które to zajęcie do księgi wieczystej wniesione zostało.

Cała ta nieruchomość ma długości od ulicy Tamka około łokci 60, od ulicy Solec około łokci 30, na głębokość zaś od frontu ulicy Tamka, aż do tyłu około łokci 100.

Na gruncie nieruchomości tej stoją następujące zabudowania:

1. Dom narożny z drzewa zbudowany, o 4 kominach murowanych nad dach blachą pokryty wyprowadzonych.

2. Dom masiv murowany o piętrze z facjatami o dwóch kominach murowanych nad dach dachówką pokryty wyprowadzonych.

3. Budynek z drzewa w słupy murowane i ściany szczytowe murowane pod dachem dachówką krytym, mieszczący w sobie stajnie.

4. Budynek mniejszy z drzewa pod gontami o dwóch drzwiach dwuskrzydłowych.

5. Budka czyli kuczka z drzewa pod dachem i o jednych drzwiach.

6. Kawałek parkanu z desek.

7. Kloaka z drzewa na wzniesieniu urządzona o 4 sedesach, przed którą ganeczek z galeryjką drewnianą.

8. Komórki z desek pod deskami o dwóch drzwiach

9. Zabudowanie z drzewa pod dachem gontami krytym, miesyczące w sobie wozownię, komórki i stajnie.

10. Budka z desek, pod deskami na ustęp.

11. Brama wjezdna dwuskrzydłowa na ulicę Solec prowadząca.

12. Ogród fruktowy, od podwórza sztachetami z furtką, a z trzech stron parkanem z desek ogrodzony, mieszczący drzew owocowych około sztuk 20, w którym znajduje się altana z łat rżniętych w kratkę postawiona, deskami pokryta.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

14. Dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Podwórze w części, a mianowicie około zabudowań, kamieniem polnym wybrukowane.

W zamowanej nieruchomości mieści się 17 lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kaźmirza Skibińskiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471 *c.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod

Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wacława Dahlena urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemi, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, tamże pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 11 (23) Listopada 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Listopada 1869 r, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 zwykłe posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I ym, dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kaźmierz dwóch imion Skibiński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości Nr. 2567/8 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 23 Lutego (7 Marca) 1870 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu jak wyżej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku, jaki biegły wynajdzie.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1652. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż gdy Ksawery Chraszczewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego,, jako pełnomocnik Juljana Chmieleckiego, właściciela dóbr Tobolice z przyległościami zapłaciwszy funduszem tegoż Chmieleckiego z wynagrodzenia za odpadłe na rzecz włościan tychże dóbr grunta pochodzącym i w sumie rs. 5,078 kop. 72 w Listach Likwidacyjnych, przyznanym, Janowi Szostkowskiemu wierzycielowi hypotecznemu mającemu na tych dobrach ubezpieczone dwie sumy: jednę rsr. 7,725, drugą rs. 885 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1869 r. należnym, sumę rs. 3,558 kop. 11 pozostałą, z zamiany listów likwidacyjnych na gotowiznę, a resztę długu Janowi Szostkowskiemu należnego mianowicie sumę rs. 5,051 kop. 89 własnemi funduszami, co do tej ostatniej sumy, aktem w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 roku przed Józefem Zbikowskim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie zeznanym w prawa Janowi Szostkowskiemu służące a tem samem i do dalszego popierania rozpoczętej i do I ej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży doprowadzonej subhastacji tychże dóbr Tobolice z przyległościami podstawionym został. Gdy nadto dłużnik Juljan Chmielecki, przyjmując tegoż Ksawerego Chraszczewskiego za nowego swego wierzyciela sumy rs. 5,051 kop, 89 przyznał mu jeszcze aktem w dniu 19 (31) Października 1867 r. przed Janem Kurzykowskim Rejentem w Łęczycy zawartym, za należną od siebie drugą sumę rs. 6,388 kop. 11 i obiedwie te sumy razem rs. 11,440 wynoszące, zobowiązał się zapłacić w dniu 13 (25) Października 1869 roku bez procentu, z procentem jedynie od daty uchybionego terminu i gdy dalej po wydaniu w dniu 29 Października (10 Listopada) 1869 r. na żądanie Ksawerego Chraszczewskiego wierzyciela Juljanowi Chmieleckiemu dłużnikowi i zarazem właścicielowi dóbr ziemskich Tobolice z przyległościami i przez Teofila Młodzikowskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Zgierskiego w Łodzi, nakazu egzekucyjnego o zapłacenie sumy ogólnej rs. 11,440 z procentem 5% od dnia 13 (25) Października 1869 roku z zagrożeniem prowadzenia w dalszym ciągu rozpoczętej subhastacji przez Korneljusza Drezner woźnego tak Juljanowi Chmieleckiemu dłużnikowi, jakoteż i Wójtowi gminy Dalików, w której dobra Tobolice leżą doręczonego, termin trzydziestodniowy bezskutecznie upłynął, przeto wiadomo czyni:

Iż na żądanie Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 524 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N-rem 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 5,051 kop. 89 z większej rs. 8,610 pochodzącej i rs. 6,388 kop. 11, czyli razem w poszukiwaniu sumy rs. 11,440 z procentem 5% od dnia 13 (25) Października 1869 roku liczącym się i kosztów od Juljana Chmieleckiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Tobolice z przyległościami, w Okręgu Sądowym Zgierskim, Powiecie Łęczyckim położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Franciszka Skotnickiego, Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Zierskiego w dniu 29 Października (10 Listopada) 1863 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Tobolice z przyległościami, składające się z wsi folwarcznej Tobolice, folwarku Miła i kolonij Antoniew, Krosnyłon i Juljanów oraz zabudowań folwarcznych w folwarkach Tobolice i Miła będących ogólnej rozległości około włók 34 miary nowopolskiej mające, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w Łodzi, Powiecie Łęczyckim, byłej Gubernji Warszawskiej, gminie dawniej Tobolice obecnie Dalików, parafji Domaniew położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Chmieleckiego należące, dawniej w posiadaniu Emiljana Rożnowskiego dzierżawcy, obecnie w posiadaniu samego dłużnika Juljana Chmieleckiego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr stoją następujące zabudowania:

1. Dwór z bali w węgieł parterowy, gontami kryty, komin murowany mający.

2. Kuźnia w $^1/_3$ części z cegły polonej, w $^2/_3$ częściach z bali w słupy postawiona, słomą kryta, jeden komin murowany mająca.

3. Budynek lamusem zwany, z frontu kawałek muru z cegły palonej mający, a zresztą z drzewa w węgieł postawiony, słomą kryty.

4. Spichrz z drzewa słomą kryty.

5. Stodoła z drzewa, słomą kryta.

6. Stodoła podobnież z drzewa słomą kryta.

7. Stajnia z drzewa gontami kryta.

8. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.

9. Ogród owocowy, w którym drzew owocowych różnego gatunku, znajduje się około sztuk 60.

10. Chałupa kopiarska i służących dworskich, słomą kryta, komin murowany mająca.

11. Chałupa takaż sama.

Zabudowania zaś na folwarku Miła są:

12. Dom z bali słomą pokryty, jeden komin murowany mający.

13. Stodoła z bali w węgieł słomą kryta.

14. Stajnia z bali słomą kryta.

15. Kloaka z desek deskami kryta.

16. Na brzegu lasu jest zrąb z bali w węgieł postawiony.

17. Karczma z bali w węgieł słomą kryta, jeden komin murowany mająca.

18. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.

W dobrach tych są koloniści wieczystoczynszowi, w akcie zajęcia z imion i nazwisk wymienieni, którzy obecnie z mocy Najwyższego Ukazu z daty 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku zostali uwłaszczeni i są właścicielami gruntów i budowli przez nich posiadanych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Leonowi Machnikowskiemu, Wójtowi gminy Dalików (dawniej Tobolice), do której to gminy dobra Tobolice należą, we wsi Krzemieniewie dawniej mieszkającemu i urzędującemu, na ręce Walentego Pietrzykowskiego, Pisarza tejże gminy.

2. Heljodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi urzędującemu i zamieszkałemu, do rąk własnych.

Obudwom dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Tobolice, dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1870 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 1 (13) Kwietnia 1870 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Lutego 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Lutego 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1621. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Izraela Rotholtz handlującego, w mieście Gubernjalnem Kaliszu zamieszkałego i w temże mieście u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim sprzedaż prowadzącego zamieszkanie prawne obrane mającego, w poszukiwaniu i na satysfakcję sumy rsr. 1,000 z procentem i kosztami Izraelowi Rotholtz od Józefa Menge właściciela dóbr Bechcice, w tychże dobrach zamieszkałego, z mocy aktu urzędowego w d. 19 (31) Marca 1868 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Józefem Teofilem Kowalskim zeznanego, należnej, po doręczeniu w dniu 18 (30) Stycznia 1869 r. nakazu subhastacyjnego; protokułem Romualda Pinowskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 16 (28) Kwietnia 1869 r. na gruncie dóbr sporządzonym, zajęte zostały na publiczną sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Bechcice i Prusinowiczki, składające się z wsi i folwarku Bechcice, wsi Prusinowiczki, folwarku Kwirynów, oraz kolonji Bechcice, Prusinowiczki, Grabczyna i Florentynów, z których po uposażeniu i uwłaszczeniu włościan i dopełnionych przez właściciela sprzedażach, jedynie folwark Bechcice folwarczną nominalną własność stanowi; takowe dobra wraz z wszelkiemi budynkami, gruntami, łąkami, pastwiskami, propinacją, połowaniem i wszelkiemi użytkami i służącemi prawami, zgoła z tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi i stanowić może, bez żadnego wyłączenia, podług opisu w protokule Komornika zamieszczonego, zajęto.

Dobra te położone są w jurisdykcji Sądu Pokoju w Szadku, Powiecie Łaskim, Gubernji Petrokowskiej, gminie i parafji Lutomiersk. Odległe od miast najbliższych: Lutomierska wiorst 3, Konstantinowa wiorst 3, Szadku mil 3, miast Powiatowych: Łasku mil 3, Łodzi mil 5, Sieradza mil 5, a miast Gubernjalnych: Kaliszu mil 12, Petrokowa mil 9.

Mają jednę księgę wieczystą w Trybunale Kaliskim, właścicielem z wykazu hypotecznego takowych jawnym, jest Józef Menge; w takowych mieszka i pozostają one w jego posiadaniu. Całe te dobra graniczą na wschód z dobrami Konstantynów i rzeką Ner, na północ z dobrami Prusinowice wielkie i Porszewice, na zachód z dobrami Lutomiersk, na południe z dobrami Mirosławie.

Na folwarku Bechcice są zabudowania dworskie i gospodarcze, potrzebom odpowiednie, w protokule opisane. Ogród owocowy w części warzywny, a w nim dwie małe sadzawki i altana, młyn wodny na rzece Ner z należącemi do niego zabudowaniami i gruntem około mórg 34, pozostaje w posiadaniu wieczystego właściciela takowego Melhiora Thiem, płacącego corocznie dworowi na święty Marcin czynszu rs. 95 kop. 40.

Z ogółu dóbr Bechcice i Prusinowiczki właściciel dóbr sprzedał za kontraktami urzędowemi:

a) Prawem własności: Danielowi Fuchs przy folwarku Prusinowiczki gruntu z łąką mórg 3 i pół, Sylwestrowi Niemiewskiemu mórg 105 prętów 169 gruntu z zabudowaniami, stanowiących folwark Kwirynów, Franciszkowi i Józefie z Zbikowskich małżonkom Szulezewskim gruntu mórg 3 prętów 85, do folwarku Kajetanowa dotykającego, który następnie Szulczewscy sprzedali Aleksandrze z Miłkowskich Maleszewskiej, Szymonowi Czajka mórg 45, Antoniemu Fisiak mórg 22 prętów 150, gruntu z przestrzeni po wyciętym lesie od granicy Florentynowa do rzeki Ner, Hajmowi Romanowicz z gruntów folwarku Bechcice, z gruntu ornego i po wyciętym lesie mórg 30. Łukaszowi Krzywińskiemu gruntu mórg 30, z przestrzeni po wyciętym lesie przy gruncie Szymona Czajki, Karolowi Sommer z gruntów folwarcznych po wyciętym lesie i zarośli gruntu mórg 30 przy gruncie Józefa Mąkowskiego, Leonowi i Marjannie małżonkom Pietruszek łąki mórg 3 prętów 85 przy łąkach włościańskich i między Mateusza Kostulskiego, Henrykowi Sarman gruntu ornego mórg 2 prętów 225 i łąki mórg 3 przy łące Jerzego Szarman, Filipowi Szarman na folwarku Kwirynów od strony dóbr Prusinowic gruntu mórg 13 prętów 187.

b) Prawem wieczysto-dzierżawnem: Mikołajowi Piętkowskiemu mórg 33, gruntu od strony kolonji Grabczyna, z którego płaci corocznie 11 Listopada czynszu dworowi rsr. 4 kop. 95.

Wszystkie te prawa w hypotece dóbr objawione.

Propinację w całych tych dobrach i 3 morgi gruntu, od dnia 11 (23) Kwietnia 1869 roku, do tegoż dnia 1870 roku, dzierżawi Ferdynand Rau za czynsz roczny rs. 410, mieszkając w karczmie na folwarku Bechcice, do zabudowań dworskich należącej.

Ogólna rozległość dóbr Bechcice i Prusinowiczki przybliżonym sposobem wynosi około włók 84 mórg 23; z tego przeszło w moc Najwyższego Ukazu na uwłaszczenie włościan tych dóbr kolonji mórg 1245 prętów 11, czyli włók 41 mórg 15 prętów 11, na oddane przez właściciela pastwisko dla włościan dóbr Porszewice mórg 20, a na takież pastwisko dla Okołowic mórg 4, sprzedane przez właściciela jak wyżej grunta; prawem własności, włók 10 mórg 18 prętów 3, a prawem wieczystej dzierżawy, z gruntem młynarskim włók 2 mórg 7; łącznie włók 55 mórg 4 prętów 14, przeto resztująca rozległość folwarczna, czystą dominialną własność folwarku Bechcice stanowiąca, wynosi około włók 29 mórg 18 prętów 236 miary nowopolskiej, a w tej mieści się brzeziny kilkoletniej około mórg 5 łąk około włók 2 mórg 27. Grunta klasy II, III, IV i V.

Na gruncie dóbr znajdują się inwentarze: koni 8, krów 16, stadnik 1, owiec 30, wozów 4, pługów 4, radeł 3, bron 8, skrzyń do kartofli 2, maszyna młocarnia z kieratem.

Podatki do Kasy Okręgowej opłacane, rocznie wynoszą rs. 741 kop. 40 i pół.

Dozór nad zajętemi dobrami oddany Józefowi Menge właścicielowi.

Szczegółowy opis dóbr zajętych znajduje się w protokule zajęcia, który z warunkami sprzedaży przejrzany być może w biurze Pisarza Trybunału i w Kancelarji Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale w Kaliszu, sprzedaż prowadzącego.

Zajęcie doręczone w kopjach: Wójtowi gminy Lutomiersk w Florentynowe Gotliebowi Hohm dnia 21 Czerwca (2 Lipca), a Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku Juljanowi Otockiemu, dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 roku. Następnie wniesiono takowe do księgi wieczystej dóbr Bechcice, dnia 8 (20) Listopada 1869 r., a w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) tegoż roku w Kancelarji Trybunału tutejszego zaregestrowano.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina, a pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi w dniu 7 (19) Stycznia 1870 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 21 Listop. (3 Grudnia) 1869 r.

Warunki sprzedaży trzy razy dnia 7 (19) Stycznia, 22 Stycznia (3 Lutego) i 6 (18) Lutego 1870 r. na audjencji Trybunału ogłoszono. Poczem Trybunał oznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr na dzień 18 (30) Marca 1870 r. godzinę 10-tą z rana. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,500 w gotowiźnie.

Kalisz dnia 7 (19) Lutego 1870 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Mgórki.

N. D. 1620. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Edwarda Billing doktora medycyny, w mieście powiatowem Sieradzu gubernji Kaliskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do postępowania w tej subhastacji w mieście gubernjalnem Kaliszu, w kancelarji Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim Hipolita Grodzieckiego, obrane mającego, od którego tenże Patron Grodziecki stawa i subhastację niżej wymienionych dóbr Wielga Wieś część II. lit B. prowadzi; z mocy aktów urzędowych: 1) w dniu 5 (17) Września 1849 r. przed Antonim Kowalskim Rejentem w Wieluniu; 2) w dniu 2 (14) Grudnia 1854 r. przed Janem Niwińskim Rejentem w Kaliszu; 3) w dniu 12 (24) Listopada 1854 r. przed Janem Sulkowskim Rejentem w Sieradzu; 4) w dniu 17 (29) Sierpnia 1854 r. przed Antonim Kowalskim Rejentem w Wieluniu, zeznanych, oraz 5) wypisów z wykazu hypotecznego księgi wieczystej dóbr Strumiany lit. B. co do działu I. II i pozycji 24 działu IV, przez Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu dnia 19 Sierpnia (10 Września) 1869 r wydanych, po wydaniu w dniu 7 (19) Października 1869 roku, przez Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Romualda Pinowskiego, a dnia 18 (30) tegoż miesiąca i roku przez woźnego sądowego Antoniego Molendzińskiego legalnie doręczonego nakazu subhastacyjnego, w którym powyższe tytuły w całej osnowie zamieszczono; protokółem tegoż Komornika Romualda Pinowskiego na gruncie dóbr dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r. sporządzonym, w poszukiwaniu i na satysfakcję sumy rs. 1,395 z procentami, z wyżej wymienionych aktów Edwardowi Billing, w mieście powiatowem Sieradzu zamieszkałemu, od Włodzimierza Trepki, jawnego z wykazu hypotecznego właściciela dóbr Wielga wieś część II. lit. B rzeczoną sumą obciążonych, w wsi Niemiecka wieś dobrach Iwanowice, powiecie Kaliskim gubernji Kaliskiej zamieszkałego należnej, zajęte zostały na publiczną sądową w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedaż:

DOBRA ZIEMSKIE

Wielga wieś część II lit. B, składające się z wsi i folwarku Wielga wieś część II lit. B., wraz z wszelkiemi budynkami dworskiemi, gruntami, łąkami, pastwiskami, propinacją, wszelkiemi prawami i użytkami, zgoła z tem wszystkiem, co tylko całość tych dóbr i własność dominialną folwarczną stanowi i stanowić może, bez żadnego wyłączenia.

Dobra te położone są w jurisdykcji Sądu Pokoju w Sieradzu, Trybunału Cywilnego w Kaliszu, powiecie Łaskim, gubernji Petrokowskiej, gminie Dąbrowa Widawska, parafji Burzenin.

Odległe od miast najbliższych: Burzenina wiorst 3, Widawy wiorst 6, Zduńskiej - Woli wiorst 14, miasta powiatowego Sieradza wiorst 17, Łasku wiorst 21, miasta gubernialnego Petrokowa wiorst 56, i Kalisza wiorst

62. Graniczą: z dobrami Wielga wieś część I. lit. A, z dobrami Brzyków, Kocina, Osieczno i Siemiechów, między któremi granice stanowią miedze graniczne i rowy, a w części od strony dóbr Siemiechowa i dóbr Majaczewic główne koryto rzeki Warty. Mają jednę łączną księgę wieczystą z dobrami druga część Strumiany B i Grzmiąca B.

Właścicielem ich jest jak wyżej powiedziano Włodzimierz Trepka w Niemieckiej wsi dobrach Iwanowice mieszkający, i zostają one w jego naturalnem posiadaniu i użytkowaniu.

Na folwarku Wielga wieś B. znajdują się zabudowania dworskie potrzebom gospodarstwa odpowiednie, w zajęciu szczegółowo opisane i ogród warzywny. Podwórze i zabudowania są ogrodzone płotami. W kuźni mieszka kowal dworski Michał Janiszewski za wynagrodzeniem rocznem, w karczmie szynkuje szynkarz trunki dworskie za wynagrodzeniem.

Ogólna rozległość dóbr zajętych w przybliżeniu wynosi około włók 19 mórg 1 prętów kwadratowych 57 miary nowopolskiej, z której przeszło na uwłaszczenie włościan z mocy Ukazu z 1864 roku mórg 102 prętów kwadratowych 103, pozostała przeto rozległość dworska wynosi około włók 15 mórg 10 prętów kwadratowych 254, a mianowicie: gruntu ornego jest około mórg 331, ogrodów mórg 2, pod zabudowaziami i podwórzem mórg 3, łąk mórg 48, pastwiska mórg 37, dróg, wygonów, rowow i nieużytków mórg 42, gruntu na kopalnię kamienia wapiennego mórg 6 prętów kwadratowych 254. Indemnizacja za grunta włościańskie już wypłacona.

Służebności włościanom nadane są zamieszczone w dziale III Nr. 20 wykazu. a mianowicie: sześć osad ma prawo pastwiska na pastwisku folwarcznym po nad rzeką i na polach po sprzęcie zboża i traw sztucznych.

Józef Zdrojewski i Moritz Rozenblum kupili od Trepki za zapłacone już 562 rs 50 k. 100 korcy rzepaku zimowego ze sprzętu 1870 r.

Na gruntach tych dóbr przy rzece Warcie, właściciel dóbr prowadzi kopalnię wapna, przy której ma dwa piece do wypalania. Podobna kopalnia wapna na przestrzeni około mórg 3 gruntu tych dóbr i w temże położeniu, ma służyć właścicielowi Wielgiej wsi części I. lit. A, który w bliskości powyższych pieców, ma urządzone podobnież cztery piece, ale łomu i wypalania wapna obecnie nie prowadzi.

W inwentarzu na gruncie znajdującym się, zajęto: koni roboczych 10, wołów 16, maszyny młockarnię i sieczkarnię konne, młynek do czyszczenia zboża, wozów fornalskich 5, pługów 8, bron 14, radeł 8, skszyń do kartofli 2.

Podatki z dóbr tych, do kasy okręgowej w Łodzi opłacane, rocznie wynoszą rsr. 875 kop. 41.

Dozorcami nad zajętemi dobrami ustanowieni: właściciel takowych Włodzimierz Trepka i Władysław Snawadzki, który w tych dobrach mieszka i prowadzi zarząd gospodarski za właściciela.

Protokół powyższego zajęcia doręczono w kopjach: Wójtowi gminy Dąbrowa Widawska, w Dąbrowie Widawskiej, Józefowi Brodzkiemu, dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r., i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu na ręce Józefa Sałeckiego Podpisarza, dnia 29 Listopada (11 Grudnia) t. r. Następnie wniesiono takowy do księgi wieczystej dóbr Wielga wieś część II. z dobrami Strumiany lit. B jednę hypotekę mających, dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1870 r., a w dniu 11 (23) Lutego tegoż roku w Kancelarji Trybunału zaregestrowano.

Szczegółowy opis dóbr zajętych mieści się w protokóle zajęcia, który z warunkami licytacejnemi jest do przejrzenia w biurze Pisarza Trybunału i w Kancelarji Patrona sprzedaż prowadzącego, Hipolita Grodzieckiego.

Sprzedaż odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina, a pierwsze ogłoszenie warunków tejże sprzedaży nastąpi w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1870 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 12 (24) Lutego 1870 r.
Asesor Kolegjalny. J. Migorski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 12 (24) Lutego 1870 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 1651. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod № 556 zamieszkały, jako Obrońca Teofila Smykowskiego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 28 Września (10 Października) 1862 r. i 17 (29) Marca 1867 r., oraz Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 8 (20), a w kontynuacji 14 (26) Czerwca 1866 r. zapadłych, nakazujących oszacowanie i sprzedaż dóbr Rybitwy w drodze działów jak niemniej wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. taksę wraz z opinją przez biegłych sporządzoną, zatwierdzającego, sprzedane zostaną w drodze działów dobra ziemskie

R Y B I T W Y.

własnością Teofila Smykowskiego, i nieletniego Stanisława Wereżyńskiego, którego opiekunem głównym jest Gracjan Wereżyński Rejent, w Lubartowie zamieszkały, a przydanym opiekunem Antoni Okryński, oraz tegoż Gracjana Wereżyńskiego ojca i naturalnego opiekuna Stanisława Wereżyńskiego.

Dobra te leżą w Gubernji Kaliskiej Powiecie Łęczyckim, pod juryzdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy, w Gminie Witoni, odległe są od miasta Warszawy mil 18, od miasta Kalisza mil 12, od miasta Łęczycy mila $1\frac{1}{2}$. Przez dobra te przepływa rzeka Bzura.

Graniczą na północ z dobrami Rumortów, na wschód z dobrami Kuchary, na południe z dobrami Witoszewice, na zachód z dobrami Prondzew. Rozległości mają około włók $10\frac{1}{2}$.

Gleba ziemi jest żytnia, klasy I-ej oziminy wysiewa się około korcy 247.

Zabudowania są następujące:
Dwór z drzewa w dobrym stanie.
Dom folwarczny z gliny.
Stajnie i wozownie z pacy słomą pokryte.
Chałupa czworak z drzewa postawiona, słomą kryta.
Obora z gliny słomą pokryta.
Spichrz z drzewa.
Owczarnia.
Stodoła o 1-ym klepisku z drzewa postawiona, i
Stodoła murowana z cegły palonej na wapno, o 2-ch klepiskach, nowa.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych w dniu 3 (15) Czerwca 1867 r. sporządzonej.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Lutego 1869 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r., termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 9 (21) Czerwca t. r., który z powodu sporów o warunki nie odbył się, następnie spory te rozsądzone zostały i Asesor delegowany Sadkowski, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 27 Września (9 Października) 1869 r. wyznaczył, lecz termin ten dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, poczem Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 9 (21) Października 1869 r. zapadłym, szacunek sprzedawanych dóbr taksą biegłych na rs. 27,692 kop. 40 oznaczony, o $\frac{1}{3}$ część, czyli do sumy rs. 18,461 kop. 60 zniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Listopada 1869 r. wyznaczył, lecz skoro i ten termin dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r. zapadłym, powyższy szacunek powtórnie o $\frac{1}{3}$ część czyli do sumy rs. 12,307 kop. $73\frac{1}{3}$ zniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia wzmiankowanych dóbr ziemskich Rybitwy, na dzień 19 (31) Marca 1870 r. godzinę 2 z południa wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. przed W-ym Sadkowskim Asesorem delegowanym, a licytacja w tym terminie, zacznie się od sumy rs. 12,307 kop. $73\frac{1}{3}$, jako szacunku jak wyżej zniżonego.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1870 roku.
Zygmunt Krysiński,
Obrońca przy Senacie.

N. D 1617.

Podaje się do wiadomości, że wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu 14 (26) Czerwca 1868 r. wydanym, pomiędzy Karoliną z Budzyńskich Karola Gadomskiego lekarza małżonką, czyli obojgiem małżonkami Gadomskiemi, w dobrach Grzybowie Okręgu Staszowskim Gubernii Radomskiej zamieszkałymi, których Obrońcą jest podpisany Patron, a Janem Frejzlerem dzierżawcą dóbr Szumska, w dobrach Niedźwiedziu Okręgu Staszowskim Gubernji Radomskiej zamieszkałym, jako opiekunem głównym nieletnich: Antoniego, Marji, Jana i Adama po Aleksandrze Budzyńskim dzieci, współwłaścicieli dóbr Grzybowa, których opiekunem przydanym jest Jan Zawadzki właściciel Pęcławic w Okręgu Staszowskim zamieszkały, a Obrońcą Stanisław Przyłuski Patron w Radomiu mieszkający, postanowiona została sprzedaż w drodze działów, przez publiczną licytacją i będą w tej drodze sprzedane

DOBRA GRZYBÓW

z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Staszowskim Gubernji Radomskiej o 14 wiorst od miasta Staszowa położone. Gleba ziemi w tych dobrach pszenna, płodozmian 8 polowy, łąki bardzo piękne, las w czwartej części budulcowy. Do dóbr Grzybów, należy folwark Zagrody; —budwle są w stanie średnim, następujące: dwór drewniany, oficyna, dom dla ogrodnika, szpichlerz, stodół trzy a w jednej z nich młocarnia, młynek i kierat, wozowni dwie, wołownia, krowiarnia, owczarnia, kurniki i chlewki, studnia z korbą, wszystko drewniane, ogrodzone żerdziami do zamknięcia, dom dla służących o 12 mieszkaniach, kuźnia z mieszkaniem dla kowala, pół chałupy we wsi na szynk, młyn turbinowy z mieszkaniem dla młynarza, wreszcie dom mieszkalny na folwarku Zagrody i stodoła tamże w złym stanie.

Ogrodów owocowych trzy, gotowe dochody wynoszą rs. 220 rocznie, ciężary gruntone i podatki wynoszą rs. 300 mniej więcej, rozległość ogólna dóbr wynosi mórg 555 prętów 207, służebności dla włościan żadne na tym gruncie nie ciążą, biegli ocenili te dobra na sumę rs 22,380, a gdyby tej sumy nikt nie postąpił, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,800.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, znajduje się w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Lutego 1870 roku pierwszego ogłoszenia warunków, kupna i sprzedaży, termin do drugiego ogłoszenia, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 18 (30) Marca 1870 r. godzinę 3 po południu i odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Radomiu przed W. Antonim Jechalskim delegowanym Asesorem Trybunału.

Radom d. 2 (14) Lutego 1870 r.
Leon Romanowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *1420. Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Людовика Ковальскаго практиканта отъ трубочистовъ изъ деревни Зарембы, въ остальное время въ гор. Блонѣ жительствующаго, нынѣ съ мѣста пребыванія неизвѣстнаго, чтобы въ собственномъ дѣлѣ въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній или самый ближайшій своего пребыванія Судъ, ибо по истеченіи сего времени, по законамъ.

Г. Варшава, 12 (24) Февраля д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскій.

* * *

Zapozywa Ludwika Kowalskiego, terminatora kominiarskiego ze wsi Zaręby, ostatnio w mieście Błoniu mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 u od daty niniejszego ogłoszenia w sprawie własnej do Sądu tutejszego lub najbliższego swego zamieszkania zgłosił się, gdyż po upływie tego czasu podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1870 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. *1612. Петроковскій Судъ Простой Полиціи.*

Вызываетъ Маріянну Зельскую постоянную жительницу деревни Зацывильки, гмины Слупя, Равскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстную по мѣстопребываніи, дабы въ теченіи 30 дней явилась въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по собственному ея дѣлу, или донесла о своемъ мѣстопребываніи, въ противномъ же случаѣ поступлено съ нею будетъ по закону.

Г. Петроковъ, 9 (21) Февраля 1870 г.
за отсут. Глодзинскій.

* * *

Wzywa Marjannę Sielską stale zamieszkałą we wsi Zacewilki, gminy Słupia, Powiatu Rawskiego, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc, stawiła się w tutejszym Sądzie dla ogłoszenia wyroku w własnej sprawie, albo doniosła o swojem zamieszkaniu, a to pod skutkami prawa.

Petroków, 9 (21) Lutego 1870 roku.
w zastęp. Podsędek, Głodziński.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 1398. *Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Предлагаетъ всѣмъ военнымъ и гражданскимъ властямъ наблюдающимъ за безопасіемъ въ Государствѣ слѣдить Константина Маевскаго, жителя города Радомя, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту жительства, въ случаѣ поимки доставить онаго въ здѣшній Судъ.

Примѣты его: лѣтъ отъ роду 30, ростъ средній, лице круглое, волосы темные, особыхъ примѣтовъ никакихъ не имѣетъ.

Г. Радомъ, д. 6 (18) Февраля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Костерскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i woskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Konstantego Majewskiego mieszkańca m. Radomia a obecnie z pobytu niewiadomego bacznie śledziły, a wrazie ujęcia go pod strażą tutejszemu Sądowi odstawić raczyły.

Rysopis, lat 30, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, znaków szczególnych żadnych.

Radom d. 6 (18) Lutego 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

N. D. *1398. Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Предлагаетъ всѣмъ военнымъ и гражданскимъ властямъ наблюдающимъ за безопасіемъ въ Государствѣ слѣдить Филицію съ перваго мужа Трепковую, а съ 2 го Костевичовою, владѣльницу деревни Калиновы гмины Врочины и тамже проживающею, а урожденной въ дер. Жемборжинѣ Радомской Губерніи, нынѣ неизвѣстной по мѣсту жительства, въ случаѣ поимки, доставить оную въ здѣшній Судъ.

Примѣты ея: лѣтъ отъ роду 56, католическаго вѣроисповѣданія.

Радомъ д я 6 (18) Февраля 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Костерскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Felicją z pierwszego męża Trepkową a z 2-go Kostewiczową właścicielką wsi Kalinowy gminy Wroczyny i tamże zamieszkałą, urodzoną we wsi Żemborzynie Gubernji Radomskiej, a obecnie od lat kilku z pobytu niewiadomą bacznie śledziły, a wrazie ujęcia jej pod strażą tutejszemu Sądowi odstawić raczyły.

Rysopis jej, lat 56, rzymsko-katolickiego wyznania.

Radom d 6 (18) Lutego 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

N. D. *1547. Судъ Исправительной Полиціи въ Радомѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти, тщательно слѣдить Павла Венжика б. владѣльца имѣнія Невершинъ Опочинскаго Уѣзда, обвиняемаго въ поврежденіи сдоровія, бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, и въ случаѣ поимки онаго, представить надлежащимъ порядкомъ въ вышеименованный Судъ, для поступленія съ нимъ по закону.

Примѣты Павла Венжика: отъ роду 50 лѣтъ, ростъ хорошій, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, лице продолговатое, волосы на головѣ и бородѣ свѣтлые.

Г. Радомъ, Янв. 29 (Февр 10) дня 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Костерскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jakoteż cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby Pawła Wężyka byłego właściciela wsi Niewierszyna w Powiecie Opoczyńskim zamieszkałego, o uszkodzenie na zdrowiu obwinionego, zbiegłego z miejsca swego zamieszkania bacznie śledziły i wrazie ujęcia, aby tegoż pod strażą Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis Pawła Wężyka: lat ma 50, wzrostu dobrego, oczów niebieskich, nosa i ust średnich, twarzy ściągłej, włosów na brodzie i głowie jasnych.

Radom d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

N. D. 1611. *Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти тщательно слѣдить Лаврентія Пелку жителя дер. Воля, Пщолецкая, гмины Выгѣлзовъ и Гершона Гольдштейна жителя д. и гм. Зеловъ Ласкаго уѣзда обвиняемыхъ въ многочисленныхъ кражахъ и бѣжавшихъ изъ мѣстъ своего жительства, а въ случаѣ поимки доставить ихъ въ здѣшній Судъ.

Г. Петроковъ, 16 (28) Февраля 1870 г.
з. о. Предсѣдательствующій Судья,
Штралеръ.

* * *

Wzywa wszelkie Władze tak wojskowe, jako i cywilne, aby Wawrzyńca Pełkę stałego mieszkańca w wsi Woli Pszczoleckiej gminy Wygiełzów i Gierszona Goldstejn, stale zamieszkałego we wsi i gminie Zelów, Powiecie Łaskim o liczne kradzieże obwinionych, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się bacznie śledziły, a w razie ujęcia ich Sądowi tutejszymu dostawiły.

Petroków, dnia 16 (28) Lutego 1870 r.
w z. Sędzia Prezydujący, Strahler.

N. D. *1610. Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ.*

Благоволятъ всѣ военныя и гражданскія власти, тщательно слѣдить Теклю Гликсману, жительку деревни Балуты гмины Радогощъ, Лодзинскаго Уѣзда, обвиняемую въ кражѣ, бѣжавшею изъ мѣста своего жительства, и въ случаѣ поимки оной, представить надлежащимъ порядкомъ въ вышеименованный Судъ, для поступленія съ оною по закону.

г. Ленчица, 20 Февраля (4 Марта) 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья, Баеръ.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.